OSTATNIE WIADOMOŚCI

GRECJA W górach, w odległości 30 km od Aten, zauważono szczątki samolotu szwedzkiego, który wyjechał ze Stambułu w drodze do Sztokholmu. Na pokładzie samolotu znajdowało się 30 pasażerów.

ANGLIA Na linii Londyn—Edynburg doszło do ponownej katastrofy kolejowej, w której 21 osób straciło życie, a 71 osób odniosło ciężkie rany.

CZECHOSŁOWACJA W czasie katastrofy autobusu, wiozącego widzów na mecz piłkarski w Mikulinowo, 8 osób zostało zabitych, a 30 odniosło obrażenia.

CHINY Chińskie wojska ludowe przypuściły silny atak na miasto Pei-Pao centrum ważnego zagłębia węglowego w prowincji Dżehol.

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 stron · Cena 2 zł.

Nr. 298 — (969) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, środa 29 października 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:

Na str. 3-ciej Koniec kariery najemnika

NOWE WŁADZE PSL

„GAZETA LUDOWA" o ucieczce Mikołajczyka

W związku z ucieczką z kraju St. Mikołajczyka, poniedziałkowa „Gazeta Ludowa" pisze:

Ten, który jeszcze wczoraj zapewniał o swojej niezłomności uciekł sromotnie, w tajemnicy przed wielu nawet najbliższymi współpracownikami.

Uciekł, pozostawiając przerażonych i przygnębionych swoich nielicznych już zwolenników we władzach naczelnych Stronnictwa. Uciekł, pozostawiając Stronnictwo na bezdrożach walki o Polskę Ludową, na które je kiedyś sprowadził, a ostatnio chciał siłą utrzymać, łamiąc statut, wykluczając bezprawnie członków najwyższych władz Stronnictwa. Uciekł w chwili, gdy czterdziestu sześciu członków Rady Naczelnej zażądało jej zwołania, aby go usunąć, wybrać nowe NKW i wprowadzić Stronnictwo na nową drogę.

Jeszcze do ostatniej chwili Mikołajczyk terroryzował Radę Naczelną, nie dopuszczał do jej zwołania i wykluczał bezprawnie coraz to nowych członków Rady aby zapewnić sobie większość. Jednocześnie już przygotowywał swoją ucieczkę.

Mikołajczyk wiedział już dawno, że we własnym Stronnictwie stracił podstawę dla realizowania swoich ukrytych celów.

Stracił ją nie tylko w Radzie Naczelnej najwyższej po Kongresie władzy naszej partii, stracił ją również w masach chłopskich.

Powiat po powiecie i województwo po województwie opowiadały się za akcją lewicy Stronnictwa, która już od roku prowadziła konsekwentną walkę o zmianę kierownictwa i zjednoczenie wysiłków naszej partii z wysiłkami stronnictw Bloku Demokratycznego w pracy nad umocnieniem zrębów Polski Ludowej.

Odbyty 5. X. br. w Warszawie z inicjatywy Lewicy zjazd członków działaczy PSL z całej Polski, który zgromadził kilkuset przywódców chłopskich, surowo napiętnował całą działalność Mikołajczyka i w jednogłośnie przyjętych rezolucjach zażądał kategorycznie usunięcia go z szeregów Stronnictwa.

Stało się jasne, że Mikołajczyk nie ma oparcia w Stronnictwie, nie ma oparcia we wsi, nie ma oparcia w narodzie.

Pozostało mu wierne już tylko podziemie zresztą zanikające mimo poparcia z zewnątrz. Poza tym mógł tylko liczyć na poparcie wrogich Polsce kół międzynarodowych.

W tej sytuacji Mikołajczyk oddał swoją osobę w opiekę tych właśnie obcych a wrogich Polsce sił, którym tak długo i tak wiernie służył, szkodząc własnej Ojczyźnie.

Te same siły uwiozły go z kraju wraz z małą grupką przyjaciół, płacąc w ten sposób za dotychczasowe służby a zapewne i licząc na dalsze.

Wczoraj zgłosili się do Premiera sekretarz naczelny NKW Stanisław Wójcik i wiceprezes NKW Stanisław Bańczyk i zakomunikowali, że prezes Stronnictwa już od trzech dni przepadł bez wieści.

Powtórzyły tę wiadomość agencje prasowe, a radiostacja londyńska, jak zawsze interesująca się Mikołajczykiem, podała z zadowoleniem w swoim polskim komunikacie, że poszukiwania wszczęte przez władze polskie nie dały wyniku.

W ten sposób została zakończona działalność St. Mikołajczyka w kraju.

KIERNIK WRACA?

Dziś w nocy nadeszła z Nowego Jorku depesza od prezesa Rady Naczelnej PSL dr. Władysława Kiernika solidaryzująca się z akcją antymikołajczykowskich kół w PSL i Kiernik zapowiedział swój powrót do Warszawy oraz zwołanie Rady Naczelnej PSL na dzień 30 listopada.

LEWICA PSL UTWORZYŁA TYMCZASOWY NKW

W dniu 27 bm. powołano spośród członków Rady Naczelnej PSL Tymczasowy Naczelny Komitet Wykonawczy PSL w następującym składzie:

PREZES — NIEĆKO JÓZEF, WICEPREZES — WYCECH CZESŁAW, WICEPREZES — MADEJCZYK JAN, SEKRETARZ — **BANACH KAZIMIERZ**, Z-CA SEKRETARZA — **KOTER STANISŁAW**, SKARBNIK — **DĘBSKI JAN.**

CZŁONKOWIE NKW: SZCZAWIŃSKA MARIA, WAROWNY BRONISŁAW, OLSZYŃSKI JAN, KRÓL JAN, **THOMAS BRONISŁAW, GÓJSKI JÓZEF, JAGIEŁŁO STANISŁAW.** W NAJBLIŻSZYM CZASIE TYMCZ. NKW PSL ZOSTANIE POWIĘKSZONY O DALSZYCH KILKU CZŁONKÓW RADY NACZELNEJ.

W tymczasowym NKW PSL biorą udział: Domański Jan — przewodniczący tymczasowej komisji rewizyjnej oraz kierownicy wydziałów: prasy i propagandy — **Schayer Wacław**, gospodarczego — **Górszczyk Jerzy**, oświatowego — **Popławski Feliks**, prawnego — **Sajdak Jan**, organizacyjnego — **Makowski Tadeusz.**

Komunikat Tymczasowego NKW PSL

Tymczasowy NKW PSL ogłosił następujący komunikat:

W związku z ucieczką za granicę b. prezesa Stanisława Mikołajczyka i niektórych członków NKW PSL, dotychczasowy NKW PRZESTAŁ FAKTYCZNIE ISTNIEĆ.

Świadomi wielkiej roli, jaką mają do odegrania chłopi zorganizowani w PSL w budowie dźwigającej się z ruin Polski Ludowej oraz konieczności wprowadzenia stronnictwa na właściwą drogę i całkowitego zerwania ze zgubną polityką dotychczasowego kierownictwa, przypieczętowaną zdradziecką ucieczką **Stanisława Mikołajczyka**, postanowiliśmy podjąć walkę i pracę, celem utrzymania ciągłości działalności PSL.

W tym celu:

◆ Powołany został Tymczasowy NKW PSL, który będzie pełnił swe funkcje do czasu zwołania Rady Naczelnej, która wyłoni NKW PSL w myśl przepisów statutowych.

◆ Tymczasowy NKW PSL zwoła w jak najkrótszym czasie posiedzenie Rady Naczelnej PSL, które między innymi wybierze statutowe władze stronnictwa.

Wszelkie zarządzenia wydawane ogniwom organizacyjnym PSL bez wiedzy i aprobaty Tymczasowego NKW PSL będą traktowane jako niestatutowe i bezprawne.

Wobec całkowitego przejęcia przez Tymczasowy NKW PSL Sekretariatu Naczelnego w Warszawie przy Alei Sikorskiego 85 oraz naczelnego organu PSL „CHŁOPSKIEGO SZTANDARU" i „GAZETY LUDOWEJ" wszelka korespondencja oraz załatwianie interesantów odbywać się będzie pod wyżej wskazanym adresem:

Tymczasowy NKW PSL

„Daily Worker" demaskuje plany USA

LONDYN, wtorek

Organ Brytyjskiej Partii Komunistycznej „DAILY WORKER", omawiając tzw. plan Marshalla, pisze, że jednym z jego celów jest skoncentrowanie na terenie Stanów Zjednoczonych większych zapasów surowców, mogących służyć celom wojennym. Stany Zjednoczone chcą, by państwa europejskie ubiegające się o pomoc amerykańską, zobowiązały się do dostarczenia i zmagazynowania w Ameryce takich surowców, jak **cynk, cyna i miedź.** Rząd amerykański wysunął sugestię, by Wielka Brytania, Francja i Belgia oraz w pewnej mierze Holandia pod groźbą pozbawienia ich pomocy w ramach tzw. planu Marshalla kierowały zapasy cynku, cyny i miedzi wydobywane w koloniach do arsenału Stanów Zjednoczonych.

„Daily Worker" podkreśla, że zacytowany fakt stanowi **ciekawą ilustrację tendencji pewnych kół amerykańskich,** dążących pod pretekstem pomocy do podporządkowania krajów europejskich swym imperialistycznym celom.

Chorzowskie ZPW przyjmuje wezwanie do współzawodnictwa

Na ostatniej naradzie wytwórczej Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego stwierdzono że zadaniem zjednoczenia będzie osiągnięcie ponad plan w październiku br. 16.200 ton węgla, w listopadzie 38.400 ton i w grudniu również 38.400 ton węgla.

Zebrani górnicy podjęli wezwanie Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, ogłoszone na naradzie przodowników pracy w Katowicach.

W jednogłośnie uchwalonej w tej sprawie rezolucji czytamy m. in. „Przedstawiciele Dyrekcji Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, dyrektorzy kopalń, przedstawiciele rad zakładowych, Związku Zawodowego Górników i kół partyjnych oświadczają, że wezwanie przyjmują i maksymalnym wysiłkiem dążyć będą [illegible] najlepszych wyników pracy".

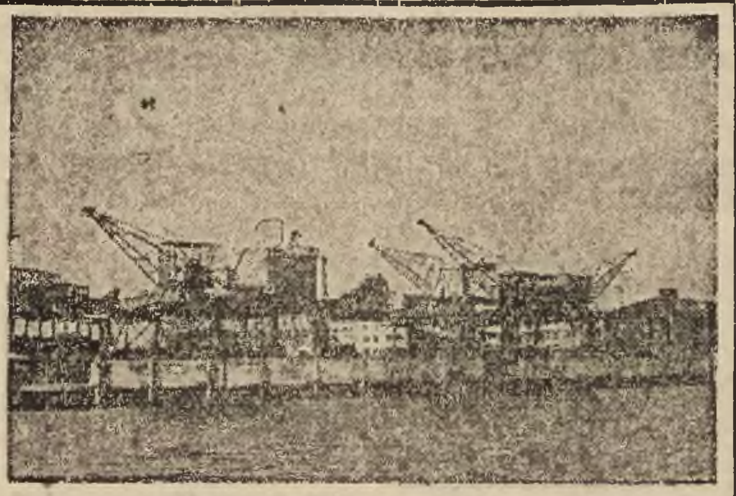
MIKOŁAJCZYK w drodze do Waszyngtonu

Jeszcze jeden bankrut polityczny powiększy grono zdrajców

LONDYN, wtorek

Gazety „Daily Mail" i „Daily Telegraph" opublikowały w dniu dzisiejszym doniesienie, iż b. prezes PSL MIKOŁAJCZYK znajduje się w drodze do Waszyngtonu. Żona p. Mikołajczyka, Celina, przebywająca w Londynie, udała się do Cambridge, gdzie studiuje jej 20-letni syn i oświadczyła mu, iż nie za długo zobaczy się z ojcem. Według tych gazet Mikołajczyk ma się udać do Waszyngtonu dla nawiązania kontaktu z utworzoną przez b. węgierskiego premiera Nagy reakcyjną „międzynarodówką" zdrajców.

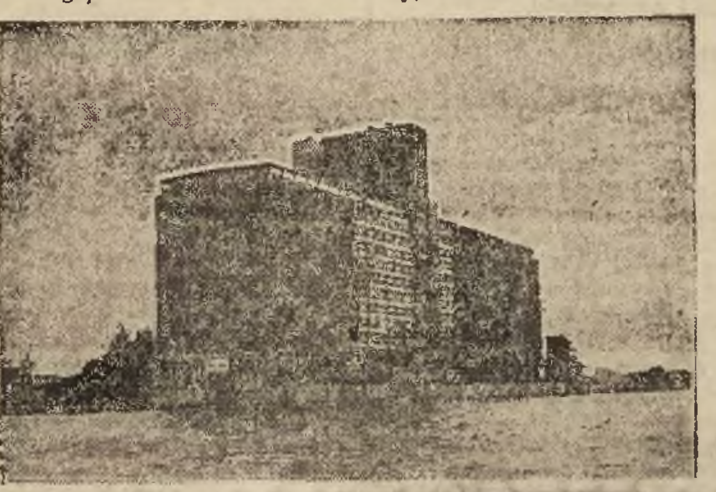
Jest zdumiewające, skąd gazety brytyjskie znają dokładnie kierunek podróży p. Mikołajczyka, a nawet dokładny rozkład jazdy.



W GRANICACH Niemiec Szczecin był portem przede wszystkim Pomorza i Śląska. 66 proc towarów, które przechodziły przez port, pochodziło właśnie z Pomorza. **Obecnie powiązanie Szczecina Odrą z naturalnym jego zapleczem ma wszelkie dane do uczynienia ze Szczecina portu równorzędnego siłą i znaczeniem z Gdańskiem i Gdynią.**

SZCZECIN nowocześnie rozbudowany i dostosowany do wymogów techniki staje się z dnia na dzień jednym z najważniejszych portów polskich.

Na zdjęciach: u góry — dźwigi sprowadzone ostatnio z Magdeburga, u dołu — elewator zbożowy.



Prawica SFIO w sojuszu z de Gaulle'm rozbija jedność sił demokratycznych we Francji

PARYŻ, wtorek

W dniu wczorajszym we Francji odbyła się druga tura wyborów municypalnych. Ostatnie wyniki głosowania jeszcze nie są znane, jednakże zdaniem agencji France Presse, druga tura wyborów nie zmieni ogólnych rezultatów.

W miastach, gdzie druga tura wyborów nie była przeprowadzona tzn. miastach liczących ponad 9 tys. mieszkańców, odbyły się wybory nowych merów tych miast. Wybory merów wykazały, że kierownictwo partii socjalistycznej przygotowało grunt dla przegrupowania sił w obozie reakcji francuskiej.

Chcą się podzielić stanowiskami

W wyborach kierownicy partii socjalistycznej — jak pisze „Humanite" — zjednoczyli się z degaullistami po prostu w tym celu, ażeby podzielić się między sobą stanowiskami. W wielu departamentach socjaliści występowali razem z degaullistami, przy czym, jak donosi agencja France Presse, degaulliści w wielu miastach popierali kandydatów socjalistycznych i na odwrót socjaliści głosowali na kandydatów RPF.

Tak było np. w mieście Chatre, gdzie socjaliści pomogli degaullistom wybrać swojego mera.

W związku z tymi ostatnimi faktami **w wielu miejscowościach Francji odbyły się demonstracje, zorganizowane przez partię komunistyczną i związki zawodowe, z udziałem socjalistów, w czasie których uczestnicy nawoływali do jedności sił demokratycznych — Francji dla odparcia ataku reakcji.**

CZY DOJDZIE DO STRAJKU GENERALNEGO?

PARYŻ, wtorek

Zgromadzenie Narodowe, zwołane na wtorek, stanie w obliczu żądań szeregu związków zawodowych. Premier Ramadier, do którego kompetencji należy rozwiązywanie konfliktów społecznych, zasłonił się decyzją Zgromadzenia.

„Suwerenne Zgromadzenie wypowie się we wtorek, czy przedstawione żądania są słuszne i umotywowane wzrostem kosztów utrzymania".

Otóż w okresie od czerwca br do chwili obecnej ceny wzrosły o 35 proc., podczas gdy nawet dekret o 11 proc podwyżce płac nie wszędzie jeszcze wszedł w życie. Związek zawodowy kolejarzy **domaga się natychmiastowego przyznania przynajmniej tej podwyżki.** Wobec systematycznej odmowy rządu, po kilkutygodniowych rokowaniach, kolejarze zadecydowali w poniedziałek zwołać nadzwyczajną radę krajową celem powzięcia ostatecznych decyzji.

Krążą pogłoski o możliwości strajku generalnego. Również w poniedziałek zbiera się przedstawicielstwo zw. zaw. urzędników dla omówienia akcji na rzecz całkowitego zadośćuczynienia żądaniom pracowniczym.

Związek prac. poczt i telegrafów odbył zebranie, zapowiadając dalszą akcję w sprawie przyznania 20 proc. zaliczki.

DE GAULLE ZRZUCIŁ MASKĘ

PARYŻ, wtorek

De Gaulle złożył oświadczenie, w którym przedstawił szereg postulatów politycznych. Program de Gaulle'a można by ująć w następujących punktach.

1) **Natychmiastowe rozwiązanie parlamentu.**

2) **Zmiana konstytucji przez zastąpienie systemu wyborów proporcjonalnych systemem opartym na zasadzie zwykłej większości.**

3) **Przeprowadzenie nowych wyborów powszechnych.**

De Gaulle krytykował w oświadczeniu swym działalność parlamentu francuskiego i podkreślił konieczność przeprowadzenia reformy konstytucyjnej, przewidującej wzmocnienie władzy osobistej, prezydenta i premiera i zmniejszenie kompetencji parlamentu.

„CE SOIR" pisze, że de Gaulle zrzucił maskę, uważając że jest już przygotowany teren do jego ofensywy. Wzywa on Zgromadzenie Narodowe do popełnienia samobójstwa, ujawnia wolę zniszczenia autorytetu przedstawicielstwa narodowego i chce rządzić na podstawach cezarystycznych. Dziennik podkreśla że **de Gaulle'a ośmieliło rozbicie sił robotniczych spowodowane przez SFIO.**

Agencja France Presse dowiaduje się że de Gaulle opuści wkrótce Colombey Lel Deux Eglises, by udać się do Paryża.

Odezwa Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ, wtorek

W odpowiedzi na deklarację de Gaulle'a, domagającą się nowych wyborów we Francji, Francuska Partia Komunistyczna wydała odezwę, w której wzywała wszystkie demokratyczne i republikańskie elementy kraju do połączenia się aby przeszkodzić w wykonaniu planu de Gaulle'a, zdążającego do objęcia dyktatury we Francji.

Z kongresu Związku Kobiet Włoskich

RZYM, wtorek

W Mediolanie zakończył swe obrady drugi kongres Związku Kobiet Włoskich. W kongresie wzięło udział ponad tysiąc delegatek z całego kraju oraz przedstawicielki organizacji kobiecych **z Polski, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii, Francji, Szwajcarii, Vietnamu oraz Związku Kobiet Kolorowych USA.**

W dniu święta narodowego Czechosłowacji

NIC NAS NIE DZIELI - WSZYSTKO ŁĄCZY

W związku ze świętem narodowym Czechosłowacji, obchodzonym w dniu 28 października — ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. **HEJRET** udzielił korespondentowi PAP — następującego wywiadu:

„Dzień 28 października — jest 29-tą rocznicą wyzwolenia Czechosłowacji w 1918 r. Dnia tego nastąpiło przed 29-ciu laty rozbrojenie na terenie Czechosłowacji wojsk austriackich i węgierskich, a władzę przejął w swoje ręce **Czeski Komitet Narodowy i Słowacka Rada Narodowa.**

Święto jedności

Połączenie tych dwóch słowiańskich narodów zrodziło Republikę Czechosłowacką. Dlatego też dzień 28 października — mówi ambasador Hejret — **stał się świętem jedności i solidarności całego ludu czechosłowackiego.**

W tym roku święto narodowe Czechosłowacji obchodzone jest w Polsce szczególnie uroczyście i to nie tylko w Warszawie, ale i w wielu innych miastach. **Jest to bowiem okazja do zamanifestowania zasadniczych zmian, jakie nastąpiły w naszych wzajemnych stosunkach.**

Nigdy więcej nie uda się nas poróżnić

Bratnie nasze narody — kontynuuje ambasador — są do głębi świadome wspólnoty swoich życiowych interesów, wspólnoty swoich losów, celów i dążeń.

NIC NAS NIE DZIELI — A WSZYSTKO ŁĄCZY.

Naród czechosłowacki widzi w zachodnich granicach Polski na Odrze i Nysie — granice swojego bezpieczeństwa i pokoju.

Imperializm germański nie może już więcej liczyć na to, że istnieje najmniejsza możliwość poróżnienia naszych narodów.

NIGDY WIĘCEJ NIE UDA SIĘ NAS POROŻNIĆ — stwierdza ambasador Czechosłowacji. **Będziemy szli razem drogą odbudowy naszych krajów.**

DEPESZE

„Jego Ekscelencja dr. Edward Benesz, Prezydent Republiki Czechosłowackiej — Praga.

Proszę przyjąć z okazji święta narodowego moje najserdeczniejsze życzenia pomyślności i dalszego rozkwitu dla Republiki Czechosłowackiej oraz szczęścia osobistego dla Waszej Ekscelencji.

(—) Bolesław BIERUT".

„Jego Ekscelencja P. Clement Gottwald, Prezes Rady Ministrów Praga.

W dniu święta narodowego przesyłam Panu, Panie Premierze, moje najlepsze życzenia w imieniu Rządu Rzeczypospolitej wraz z zapewnieniem o braterskich uczuciach dla Waszego kraju, z którym łączą nas więzy przyjaźni i sojuszu. Będziemy dążyć do dalszego zacieśnienia tych więzów, by położyć trwałe podwaliny lepszej przyszłości.

(—) Józef CYRANKIEWICZ".

„Jego Ekscelencja P. Jan Masaryk, Minister Spraw Zagranicznych — Praga.

Proszę o przyjęcie moich najserdeczniejszych życzeń z okazji święta narodowego. Pragniemy szczerej współpracy z Republiką Czechosłowacką dla dobra pokoju i demokracji. Utrwalenie dzieła tej współpracy w duchu przyjaźni i sojuszu będzie niewątpliwie owocne w swoich skutkach.

(—) Zygmunt MODZELEWSKI".

„Jego Ekscelencja Generał Armii Ludwik Svoboda, Minister Obrony narodowej — Praga.

Z okazji święta narodowego Czechosłowacji przesyłam najlepsze życzenia w imieniu Wojska Polskiego i swoim własnym dla narodu czechosłowackiego i jego demokratycznej armii.

(—) Michał ŻYMIERSKI Marszałek Polski, minister obrony narodowej".

MARSZ wydarzeń

W DNIU DZISIEJSZYM Czechosłowacja uroczyście obchodzi swe Święto Narodowe — rocznicę odzyskania niepodległości w 1918 r.

DEPESZE gratulacyjne, wysłane przez najwyższych dostojników Państwa Polskiego do bratniej Republiki Czechosłowackiej, posiadają w tym roku szczególną wymowę. Nigdy jeszcze więzy łączące Polskę z Czechosłowacją nie były tak silne, jak dziś właśnie. Nigdy przyjaźn obu narodów słowiańskich nie była tak serdeczna.

Niezrozumienie, nieufność i wrogość cechowały stosunki między Polską i Czechosłowacją w okresie międzywojennym.

DZIŚ OKRES nieufności należy już do przeszłości i to do przeszłości odległej. Od czasu wyzwolenia obu państw spod jarzma niemieckiej okupacji rozwój ich postępuje podobnymi drogami. Nowa demokracja ludowa tak w Polsce jak i w Czechosłowacji stworzyła po raz pierwszy trwała podstawę przyjaźni słowiańskiej.

PRZYJAŹŃ TĘ nakazuje nam nie tylko sentyment, ale i racja stanu. Oba państwa są w równej mierze zagrożone przez obcy imperializm, który usiłuje przeszkodzić w ich rozwoju gospodarczym i społecznym i zamienić je powtórnie w kolonie wielkiego kapitału finansowego. Przyjaźń i braterstwo broni, wykute w ogniu walki z niemiecką agresją, nabierają nowej wagi w okresie ofensywy amerykańskiego imperializmu.

OSTATNI rok wykazał dobitnie, jak wielkie znaczenie dla obu krajów mieć może ścisła współpraca Polski z Czechosłowacją. W dziedzinie politycznej, a szczególnie na forum międzynarodowym, zmusiła ona inne, czasem niechętne nam mocarstwa do liczenia się z interesami demokratycznych państw Europy Środkowej i Wschodniej. W dziedzinie gospodarczej zapewnia ona wydatna oszczędność, dzięki synchronizacji obu systemów gospodarczych, które w wielkiej mierze już teraz dopełniają się wzajemnie. W dziedzinie kulturalnej wreszcie, nowo nawiązane kontakty między pisarzami i artystami polskimi a czechosłowackimi, stały się bodźcem i pobudką do twórczej pracy na polu zbliżenia obu narodów.

ŚWIĘTO dzisiejsze jest dla Czechosłowacji dniem podsumowania osiągnięć okresu powojennego. Zawiodły wszystkie próby poróżnienia bratnich narodów czeskiego i słowackiego, zawiodły próby rozbicia jednolitego frontu czechosłowackich partii robotniczych stanowiącego zalążek szerokiego frontu narodowego stronnictw demokratycznych. Próby wywołania spisku antydemokratycznego na Słowacji zostały stłumione w zalążku. Stabilizacja polityczna jest dziś faktem dokonanym.

WSPÓŁPRACA Czechosłowacji z innymi państwami słowiańskimi przyczyniła się również do pokonania największej bodaj trudności ubiegłego roku — klęski nieurodzaju. Wydatne dostawy Związku Radzieckiego pomogą Czechosłowacji, podobnie jak Polsce, pokryć niedobór zboża i uniknąć klęski głodu. W ramach planu dwuletniego, który obecnie zastąpi szerzej zakrojona pięciolatka odbudowy, przemysł czechosłowacki rozwija się bezustannie, zdobywając nowe rynki zbytu w zaprzyjaźnionych krajach Wschodniej Europy.

W DNIU SWEGO Święta, Czechosłowacja może więc z dumą ocenić swe dotychczasowe osiągnięcia i z ufnością spoglądać w przyszłość. Na dalszej drodze rozwoju odprowadzać ją będą szczerze życzenia całego narodu polskiego i wszystkich czynników postępowych świata.

es-zet

ROK i 9 MIES. spędził w przestworzach

Pilot radziecki Nowikow

Znany lotnik radziecki **MIKOŁAJ NOWIKOW** wystartował w dniu wczorajszym do lotu okrężnego Moskwa — Kujbyszew — Aktiubińsk — Taszkent — Aszchabad — Baku — Tbilisy — Moskwa — długości 7 tys. km. W ciągu swej 25-letniej pracy w lotnictwie Nowikow przeleciał ponad 2.992 tys. km.. **Po zakończeniu obecnego lotu cyfra ta zaokrągli się do 3 milionów km. Jak obliczono, znakomity pilot znajdował się dotychczas w powietrzu ogółem przez rok i 9 miesięcy.**

Na froncie Janina-Kalabaki

Ofensywa greckiej armii demokratycznej

Forteca Mecovo - zdobyta!

RZYM, wtorek

Rozgłośnia greckiej armii demokratycznej podała komunikat sztabu generalnego donoszący, iż oddziały partyzanckie w Macedonii środkowej i zachodniej rozpoczęły 18 października ofensywę na froncie, ciągnącym się od Janiny poprzez Mecovo do Kalabaki.

PO ZŁAMANIU OPORU WROGA ARMIA DEMOKRATYCZNA OPANOWAŁA SZOSĘ WIODĄCĄ Z MECOVO DO JANINY, A 21 PAŹDZIERNIKA PO ZACIEKŁEJ WALCE ZDOBYŁA FORTECĘ MECOVO. NIEPRZYJACIEL STRACIŁ 80 ZABITYCH I 60-ciu RANNYCH.

Wzięto do niewoli 30 jeńców, zniszczono 36 samochodów ciężarowych, wysadzono w powietrze 15 umocnień oraz zdobyto wiele amunicji i sprzętu wojennego.

WŁOCHY
OBAWA PRZED CHOLERĄ

RZYM, wtorek

Władze miejskie w Livorno (Włochy Środkowe), wezwały ludność do zastosowania środków ostrożności przeciwko cholerze. Podobno w szpitalu miejscowym przebywają 2 osoby, u których stwierdzono objawy cholery. Władze sanitarne nie potwierdziły jednak tej pogłoski.

MEKSYK
SZTUCZNY DESZCZ

MEXICO CITY, wtorek

Sensacyjny eksperyment wywołania sztucznego deszczu, przeprowadzony ostatnio w Massachussets (USA) został powtórzony w Meksyku. Pod kierunkiem H. Hoffa, dyr. Wydziału Inżynierii Phoenix College, który przybył do Meksyku na prośbę prezydenta Alemana. Specjalny samolot obrzucił z wysokości 20 tys. stóp lodem „węglowym" (dwutlenek węgla) chmurę o temperaturze 5-ciu stopni poniżej zera, wywołując obfity deszcz, trwający przeszło godzinę.

NIEMCY
THYSSENA TEŻ CHCĄ ZDENAZIFIKOWAĆ

NORYMBERGA, wtorek

Prokurator amerykański gen. Telford Taylor oświadczył, że były niemiecki magnat przemysłowy **Fritz Thyssen** zostanie przekazany jurysdykcji niemieckiego sadu denazifikacyjnego. Thyssen, który liczy obecnie przeszło 70 lat, był prezesem koncernu stalowego w Essen i okazał wielkie usługi reżimowi hitlerowskiełu.

SZWECJA
ZATRUDNIENIE NIEMCÓW SUDECKICH

SZTOKHOLM, wtorek

Władze szwedzkie zawarły ostatnio układ z amerykańskimi i brytyjskimi władzami okupacyjnymi w Austrii, w sprawie sprowadzenia do Szwecji pewnej ilości Niemców sudeckich, którzy przebywają w charakterze osób deportowanych w Austrii.

Dziennik „Ny Dag" oświadcza w związku z tym, iż robotnicy szwedzcy stanowczo sprzeciwiają się sprowadzeniu niemieckiej siły roboczej.

U. S. A.
27 MILIONÓW DOLARÓW STRAT SPOWODOWAŁ POŻAR LASÓW

NOWY JORK, wtorek

Mimo energicznej akcji dotychczas nie zdołano opanować pożaru lasów, szalejącego od tygodnia w stanie Maine. Według ostatnich obliczeń straty, spowodowane pożarem, który strawił całkowicie lub częściowo 8 miejscowości, sięgają 27 milionów dolarów. Pastwą płomieni padło 20 osób, ponad 2500 straciło dach nad głową.

SŁUSZNY PROTEST

HOLLYWOOD., wtorek

W związku z działalnością komisji państwowej mającej na celu badanie przekonań politycznych aktorów, literatów i wybitnych osobistości świata filmowego 40 czołowych aktorów, aktorek, reżyserów i pisarzy w Hollywood złożyło ostry protest przeciwko działalności tej komisji, która jest zdaniem świata artystycznego i literackiego Hollywood sprzeczna z podstawowymi prawami demokracji w St. Zjednoczonych.

483 batalion wojsk rządowych rozbity

W pobliżu wsi Katara odparte zostały 2 kontrataki wojsk rządowych. Nieprzyjaciel pozostawił 36 zabitych i wielu rannych. Na zachód od Macovo nieprzyjaciel podjął 3 bezowocne kontrataki. **Jednostki armii demokratycznej rozbiły 483 batalion wojsk rządowych.**

Wzmożona akcja na Peloponezie

RZYM, wtorek

Dzienniki ateńskie opublikowały komunikat ministerstwa bezpieczeństwa, z którego wynika, iż partyzanci wzmogli **swą akcję na Peloponezie i w Grecji Środkowej.** Komunikat stwierdza również, że siły armii demokratycznej zaatakowały miasta Armensori obok Floriny oraz Maliaki w pobliżu Kastorii. Powstańcy wysadzili ponadto w powietrze odcinek toru kolejowego na linii Kilikis—Gumenda.

We wschodniej Macedonii i Tracji ludność w dalszym ciągu zasila masowo szeregi partyzantów i zaopatruje ich w odzież i żywność.

Komunikat przyznaje w końcu, że w noc na 22 b. m. powstańcy greccy wdarli się do miasta Edes, skąd się wycofali dopiero po wykonaniu zadania.

Represje trwają

PARYŻ, wtorek

Z Aten donoszą, że w Alexandropolos stracono trzech mężczyzn i jedną kobietę na mocy wyroku trybunału wojskowego.

LONDYN, wtorek

Jak donosi agencja Reutera, w poniedziałek na polecenie sądu wojennego w Salonikach aresztowano wydawcę zawieszonego niedawno dziennika „Elefteri Ellada" Michala Kirkosa. Został on oskarżony o opublikowanie artykułu treści antypaństwowej.

Kirkos wybitny działacz radykalnej partii lewicowej, wchodzącej w skład EAM-u, był posłem do parlamentu z Salonik oraz w swoim czasie zajmował stanowisko ministra.

Amerykanie bronią zdrajcę — szpiega

PARYŻ, wtorek

W Paryżu rozpoczął się proces znanego szpiega hitlerowskiego **CAVELLA**. W roku 1936 Cavell służył jako ochotnik w oddziałach Franco później pracował jako szpieg hitlerowski we Francji, a w roku 1942 służył w tym samym charakterze na Bałkanach W latach 1943-44 zadenuncjował on 24-ch patriotów francuskich, kierowników francuskiego ruchu podziemnego.

Cavell tłumaczy, iż utrzymywał on kontakt z wywiadem amerykańskim **Jako dowód przedstawił on korespondencję, jaką utrzymywał z oficerem wywiadu amerykańskiego, będąc w więzieniu już po wyzwoleniu Francji. Oficer ten obiecał mu pomoc w ucieczce z więzienia.**

Wiadomość o jawnej interwencji wywiadu amerykańskiego w wewnętrzne sprawy Francji wywołała na sali sądowej **wielkie poruszenie. Proces trwa.**

ZSRR

ROZWÓJ radzieckiej gospodarki rolnej

Rolnictwo radzieckie, które w roku bież. odniosło tak imponujące sukcesy zawdzięcza swój rozkwit zwycięstwu Rewolucji Październikowej.

Za czasów caratu wieś rosyjska znajdowała się pod jarzmem obszarniczo - feudalnym. Około 25 milionów chłopów posiadało zaledwie 37 proc. ziemi uprawnej, reszta należała do rodziny carskiej i obszarników. 65 proc. chłopów stanowili małorolni, zaś 15 proc. bezrolni. 30 proc gospodarstw wiejskich nie posiadało własnej siły pociągowej.

Na narzędzia rolnicze wsi rosyjskiej, zgodnie ze spisem z roku 1910 — składało się: 8 milionów soch. 2 miliony pługów drewnianych i 18 milionów drewnianych bron.

Rewolucja Październikowa wyzwoliła masy chłopskie

Rewolucja Październikowa wyzwoliła pracujące chłopstwo rosyjskie, przekazując mu na podstawie dekretu o ziemi 160 milionów ha uprawnej gleby. Obecnie w posiadaniu chłopów radzieckich znajduje się około pół miliarda ha ziemi.

Państwo radzieckie dokonało jednocześnie rewolucji technicznej w rolnictwie. Związek Radziecki stworzył potężny przemysł maszyn rolniczych, wyposażając w nie wieś. W roku 1940 wieś radziecka rozporządzała 530 tys. traktorów. 182 tys. kombajnów i 288 tys. ciężarówek, setkami tysięcy pługów traktorowych, siewników i kultywatorów. W roku 1940 przeszło 3/4 orki, połowa zasiewów i zbiorów wykonane zostało w ZSRR siłą mechaniczną, co znacznie przewyższa odpowiednie cyfry w USA. W ciągu bieżącej pięciolatki wieś radziecka otrzyma 325 tys. nowych traktorów. Wyprodukowane w tym okresie kombajny będą w stanie zebrać dziennie zboże z 2,5 miliona ha.

Wzrasta powierzchnia zasiewów

Dzięki wszystkim tym posunięciom, powierzchnia zasiewów, która w roku 1913 wynosiła 105 milionów ha, osiągnęła w roku 1940 152 miliony ha. Ogółem zbiory zbóż wzrosły w tym okresie prawie o 36 milionów ton, zbiory bawełny zwiększyły się przeszło trzykrotnie, lnu — dwukrotnie, słonecznika przeszło czterokrotnie itd.

Z każdym rokiem wzrasta powierzchnia zasiewów. Tak np. w roku 1947 obsiano 8 milionów ha więcej, niż w roku ubiegłym. W roku 1948 przewidziane jest dalsze rozszerzenie powierzchni zasiewów o 6 milionów ha.

Podnosi się dobrobyt chłopa

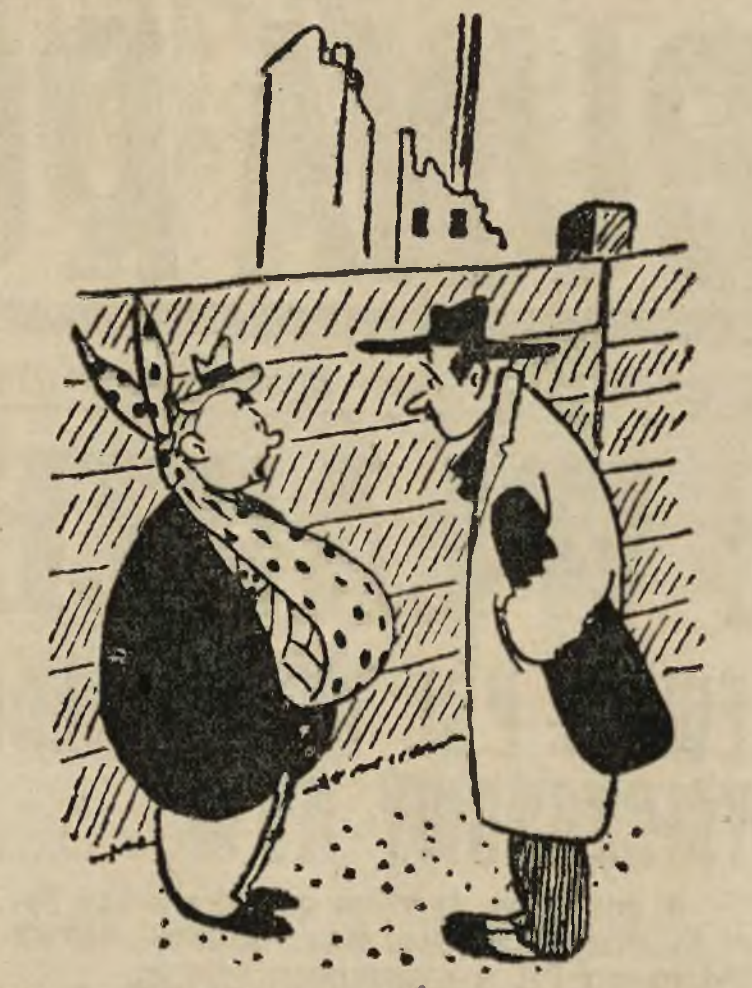
W rezultacie wszystkich tych przeobrażeń podniósł się dobrobyt chłopstwa radzieckiego. Dochody wsi wzrosły z 10 miliardów w roku 1913, do 21 miliardów w 1940. Chłop radziecki otrzymuje za swe produkty rolne najróżnorodniejsze towary, których wieś rosyjska przed Rewolucja Październikowa nawet nie znała. Spółdzielnie wiejskie, liczące około 35 milionów członków dostarczają wsi za pośrednictwem dziesiątek tysięcy sklepów ogromnych ilości towarów włókienniczych, obuwia, mebli, aparatów radiowych, patefonów oraz innych wyrobów, które zaspakajają wzrastające z każdym dniem potrzeby kulturalne chłopów radzieckich.

Wybory w Szwajcarii

PARYŻ, wtorek

W niedzielę odbyły się pierwsze po wojnie wybory do parlamentu szwajcarskiego. W wyborach wzięło udział około 900 tysięcy osób to jest blisko 70 proc. uprawnionych.

Po „denazifik acji" Niemiec



— Nic, nic mi nie jest,, ale nie mogę się odzwyczaić od dawnego pozdrawienia....

ZA ODRĄ

O ZJEDNOCZENIE NIEMIECKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Na konferencji prasowej w gmachu niemieckich związków zawodowych omówiono wyniki ostatniego zjazdu związków zawodowych, który odbył się w Bad Pirmont. Na zjeździe postanowiono zwołać do wiosny roku przyszłego ogólno-niemiecką konferencję związków zawodowych, która miałaby na celu ustalenie jednolitych podstaw dla pracy związkowej na terenie całych Niemiec oraz dokonanie wyboru komisji centralnej niemieckich związków zawodowych.

Działacze związkowi podkreślili wobec dziennikarzy, że niemiecki świat pracy zrzeszony w związkach zawodowych stoi twardo na gruncie zjednoczenia Niemiec.

Oskarżeni Niemcy piszą historię

W grudniu ma się rozpocząć proces przeciwko 240 generałom i admirałom niemieckim. Staną oni przed trzema specjalnymi sądami, przy czym — jak się przypuszcza — będą oni sądzeni za militaryzm na podstawie ustawy zakazującej istnienia nacodowego socjalizmu i militaryzmu. Wśród oskarżonych znajdują się b. szef sztabu — generał Hazber, b. generalny inspektor broni pancernej — generał Guderian i b. dowódca I armii niemieckiej generał Blaskowitz. Oskarżeni znajdują się obecnie w obozie w pobliżu Neustadt, gdzie piszą — na polecenie dowództwa amerykańskiego — historię ostatniej wojny.

Fraternizacja

Od 1 stycznia do 1 września br. w amerykańskiej strefie okupacyjnej wydano 1.898 zezwoleń na zawarcie małżeństw między żołnierzami amerykańskimi a Niemkami.

Cesarskiej rodzinie wolno..

Sąd apelacyjny Sojuszniczej Komisji Kontrolnej uchylił wyrok, wydany przez brytyjski sąd wojskowy, na mocy którego pasierb b. cesarza Wilhelma—książę Schoenaich Carolath, został skazany na 10 miesięcy więzienia za sfałszowanie kwestionariusza denazifikacyjnego.

Z PRASY

„Tribune"

„Wywóz z połączonych stref anglosaskich w ubiegłych 9 miesiącach określono w wartości na 135 milionów dolarów. Z sumy tej 87 proc. przypada na eksport węgla, drzewa i prądu. Monopoliści amerykańscy ciągną olbrzymie zyski szczególnie z eksportu węgla. Na tonie węgla występuje różnica 5 dolarów na rynku niemieckim i światowym. Przy wykorzystywaniu tej różnicy, Amerykanie zarabiają rocznie ponad 22 miliony dolarów. To samo można, powiedzieć również i o innych produktach, jak o popularnych samochodach, aparatach fotograficznych itp. Aparaty Leica kupuje się w Niemczech w cenie 107 dolarów za sztukę i odsprzedaje w Ameryce po 200—500 dolarów. Ponieważ przemysł zachodnio-niemiecki przewiduje eksport 300 tys. takich aparatów, zyski Yankesów sięgają dziesiątków milionów dolarów.

Post scriptum

Dziennik „Rome Daily American" donosi o istnieniu w zachodnich Niemczech „handlu paszportami watykańskimi", sprzedawanymi wszystkim byłym hitlerowcom i faszystom niemieckim, którzy chcą uciekać do Hiszpanii lub Argentyny. Paszporty te są zaopatrzone we wszelkie możliwe wizy i papiery, niezbędne do emigracji.

Z obrad Międzynarodowej Nadzwyczajnej Rady Żywnościowej

WASZYNGTON, wtorek

Sekretarz generalny Międzynarodowej Nadzwyczajnej Rady Żywnościowej **DENNIS FITZGERALD** na ostatnim kwartalnym posiedzeniu tej organizacji złożył sprawozdanie, w którym omówił obecną krytyczną sytuację aprowizacyjną na świecie oraz nakreślił perspektywy jej opanowania. Zdaniem Fitzgeralda eksport zboża w roku przyszłym powinien przekroczyć o 20 proc., cyfrę zeszłoroczną, jeśli racje żywnościowe w państwach importujących mają być utrzymane na dotychczasowym poziomie. **Nadzieje jednak na takie zwiększenie eksportu są dość nikłe** z uwagi na spadek urodzaju zboża w krajach, które dotychczas je wywoziły, jak np. w Indiach, oraz słabe zbiory kukurydzy w USA oraz ziemniaków i siana w Europie. Mówca ostrzegł, że wobec wielkiego braku paszy, nieuniknione będzie znaczne zmniejszenie pogłowia bydła w Europie, co może pociągnąć za sobą poważne następstwa wobec tego, że rolnictwo w Europie opiera się w znacznej mierze na hodowli bydła.

Sekretarz generalny Międzynarodowej Rady Żywnościowej **wypowiedział się przeciwko zawieraniu przez poszczególne państwa umów dwustronnych w sprawie dostaw żywności.**

Na Haiti stanie mauzoleum ku czci polskich legionistów

MEXICO CITY, wtorek

Prezydent Republiki Haiti **Dumarsais Estime** oświadczył, iż wyda polecenie odszukania grobów legionistów polskich, którzy zginęli lub zmarli na początku wieku na obszarze, stanowiącym obecnie terytorium republiki. Polacy ci przyczynili się do wyswobodzenia ludności spod ucisku systemu kolonialnego i prez. Estime zapowiedział wzniesienie mauzoleum dla uczczenia ich pamięci.

Przegląd prasy zagranicznej

Gazeta Polska

Ostatnio obiegają Londyn wiadomości, że gen. Bor-Komorowski podał się do dymisji ze stanowiska „premiera", „prezydent" August (jedynie imię usprawiedliwia to stanowisko) Zaleski mianował nowym „premierem" Jana Kwapińskiego

Gen. Anders wystąpił z wojska i przeszedł do cywila. Nie mniej jednak ze sposobu noszenia się poznać pana po cholewach. Generał Anders chodzi ponoć obwieszony jak choinka. Złota papierośnica wysadzana drogocennymi kamieniami, złota fajeczka wybijana brylantami, jakiś nadzwyczajny złoty zegar na ręku, parę złotych- bransolet. Wszystko to i duży majątek w gotowce, to rezultat dobrych transakcji „kasztanami" w czasie kampanii włoskiej (kasztany, to złote monety, które b. pilnie przemycano z Egiptu do Włoch i dalej).

Z drugiej strony z Brazylii, Argentyny i innych krajów zamorskich nadchodzą smutne relacje o losie żołnierzy emigrantów, którzy cierpią niedostatek, nie mogą przyzwyczaić się do tropikalnego lub podzwrotnikowego klimatu i w rezultacie chcą wracać do kraju.

A na miejscu w Anglii „Dziennik Polski" w każdym prawie numerze rejestruje obraz strasznej demoralizacji wojska. Przykład z nru 243 z dn. 13. X. br.: „33-letni polski st. sierżant, Eug. Jurkiewicz oskarżony jest, że w stanie nietrzeźwym 12. IX. 47 zamordował 76-letnią wdowę Mrs Bowers, właścicielkę baru George Sim w wiosce Middleroy w hrabstwie Somerset. Podłożem zabójstwa jak zeznaje oskarżony, jest pobudliwość erotyczna, wywołana alkoholem".

Grecja i Turcja mącą pokój na Bałkanach

DEKLARACJA FRONTU PATRIOTYCZNEGO W BUŁGARII

SOFIA, wtorek

Komitet Narodowy „Frontu Patriotycznego" opublikował deklarację o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Bułgarii precyzując w niej jednocześnie zadania, w obliczu których stoi „Front Patriotyczny".

Deklaracja wzywa wszystkie narody słowiańskie i niesłowiańskie, stojące na gruncie demokracji, oraz wszystkie kierunki postępowe na świecie do przyłączenia się do frontu, walczącego o demokrację i pokój, frontu na którego czele stoi Związek Radziecki.

Grecja i Turcja — głosi deklaracja — które stały się bazami imperialistów amerykańskich stanowią stałą groźbę dla niepodległości i bezpieczeństwa Bułgarii oraz innych państw bałkańskich. Liczne prowokacje, których dopuszczają się monarcho - faszyści greccy na granicy bułgarskiej kampania oszczercza prowadzona tak przez nich, jak i przez pewne koła tureckie przeciwko republice ludowej Bułgarii, świadczą o spełnianej przez nich roli mącicieli pokoju na Bałkanach i w Europie. Przypominając następnie szereg faktów ilustrujących wrogie nastawienie wobec Bułgarii imperialistów anglo-saskich, deklaracja stwierdza, że z tych wszystkich powodów Bułgaria znajduje się w obozie antyimperialistycznym i z tych właśnie powodów musi jeszcze ściślej związać się z państwami wchodzącymi w skład tego obozu.

ZEBRANIE AKTYWU LENINGRADZKICH ORGANIZACJI PARTYJNYCH

MOSKWA, wtorek

W Leningradzie odbyło się zebranie aktywu Miejskich Organizacji Partyjnych, na którym sekretarz partii **Kapustin** wygłosił odczyt na temat deklaracji partii.

Prelegent stwierdził, że deklaracja dała właściwą ocenę obecnej sytuacji i obecnych zadań partii komunistycznych i robotniczych w walce z planami kół imperialistycznych. Podkreśla ona przewagę sił demokratycznych nad reakcyjnymi i wolę mas ludowych walki przeciwko podżegaczom wojennym. Deklaracja jest świetnym przykładem marksistowsko - leninowskiej analizy sytuacji międzynarodowej.

NASZ PLAN NA ROK 1948

Powoli zbliżamy się do końca 1947 roku — pierwszego roku planu trzyletniego.

Mamy już podstawy do stwierdzenia, iż plan będzie w ogólnych zarysach wykonany, a w niektórych gałęziach przemysłu nawet poważnie przekroczony. Świadczą o tym takie meldunki, jak przedterminowe wykonanie planu przez przemysł pasmanteryjny i maszyn elektrycznych, gwarancją tego jest wzrastająca wydajność pracy i rozszerzający się ruch współzawodnictwa.

Na pytanie to możemy odpowiedzieć już obecnie na podstawie cyfr orientacyjnych planu trzyletniego, musimy jednak pamiętać o tym, że cyfry te mogą ulec pewnym poprawkom ze względu na szybszy od przewidzianego wzrost produkcji w pewnych gałęziach przemysłu „przy równoczesnych trudnościach z powodu opóźnień lub zmniejszenia dostaw zagranicznych w innych dziedzinach.

W roku 1948 wzrośnie produkcja całego przemysłu. **Wartość produkcji przemysłu państwowego (obliczona w stałych cenach przedwojennych) wzrośnie w porównaniu z rokiem 1947 o blisko 25 procent. Będzie to oznaczało poważne przekroczenie poziomu produkcji przedwojennej.**

Plan przewiduje wydobycie w 1948 roku 67,5 miliona ton węgla. Wynosi to dokładnie o 10 milionów ton więcej niż plan roku 1947. W 1937 roku wydobyto w Polsce 36,2 milion. ton węgla (Mały Roczn. Stat. 1938 str. 117). **Wydobycie 67.5 miliona ton oznacza zatem osiągnięcie 186 proc. przedwojennego wydobycia Polski.** Wzrost wydobycia węgla będzie podstawą normalnego funkcjonowania naszego życia gospodarczego i stosunków handlowych z zagranicą.

W roku 1948 mamy wyprodukować 1200 tysięcy ton surówki **tj. o 36 proc. więcej niż w roku** 1937, a o 400 tysięcy ton więcej niż przewidywa plan na rok bież. Planowana produkcja stali w ilości 1750 tysięcy ton oznacza **przekroczenie poziomu roku 1938 o** 21% i planowanej produkcji na rok bieżący o 350 tysięcy ton. Energia elektryczna — podstawa działania całego przemysłu — ma osiągnąć w roku 1948 produkcję 7.400 milionów kWh. Wynosi to o 600 milionów kWh więcej niż w r. 1947 i 186% produkcji przedwojennej.

Przemysł metalowy da według planu w przyszłym roku 270 parowozów. Jeżeli przypomnimy sobie, że w 1937 roku wyprodukowaliśmy 24 parowozy, to wymowa tej **ponad 11 razy większej cyfry** będzie jasna, jeszcze wymowniejsze jest porównanie ilości 295 wagonów towarowych, wyprodukowanych w roku 1937, zplanowaną na rok 1948 **produkcją** 13.800 wagonów towarowych, a więc ilością **przewyższającą 46,7 razy produkcję przedwojenną.** Plan na rok 1948 przewiduje wypuszczenie pierwszych 200 samochodów ciężarowych polskiej produkcji. Już w następnym 1949 roku ilość ta wzrośnie do 3000.

Wieś otrzyma maszyny i narzędzia rolnicze wartości blisko 41 milionów złotych przedw. tj. 228% produkcji przedwojennej, oraz 410 tysięcy ton nawozów azotowych (o 230 tysięcy ton więcej niż w roku bież.) i 400.000 ton nawozów fosforowych (o 40 tys. ton więcej niż w roku bież.)

Przemysł włókienniczy dostarczy w 1948 r. 340 milionów metrów tkanin bawełnianych tj. 40 milionów więcej, niż ustalał plan na rok bieżący.

Zaplanowano na rok 1948 ilość 45 milionów metrów tkanin wełnianych tj. **o milionów metrów więcej niż w roku bieżącym i 113 procent produkcji przedwojennej.**

Są niektóre dziedziny, w których nie osiągniemy jeszcze w 1948 roku poziomu przedwojennego. Odnosi się to przede wszystkim do spożycia mleka i mięsa wołowego oraz skóry twardej co spowodowane jest znanym faktem wyniszczenia pogłowia bydła rogatego podczas wojny. **Jednakże i w tej dziedzinie nastąpi znaczna poprawa.** Jeżeli przyjmiemy spożycie na głowę ludności w roku 1945 za 100 to w 1948 roku wyniesie ono dla mięsa wołowego—143, a dla mleka— 148. Jeszcze znaczniejszą poprawę zaobserwujemy w skórze twardej, jeśli spożycie jej w roku 1946 przyjmiemy za 100, to w roku 1948 wskaźnik ten wyniesie — 256.

Odbudowując zniszczone wsie winniśmy według planu w roku 1948 odremontować przy współudziale Państwa **49 tysięcy gospodarstw,** z czego 19 tysięcy na Ziemiach Odzyskanych i zabudować **62 tysiące gospodarstw, z czego 43 tysiące na Ziemiach Odzyskanych.**

W związku ze wzrostem produkcji musi również wzrastać i zatrudnienie. Plan przewiduje dopływ do przemysłu w roku 1948 ok. 100 tysięcy nowych pracowników. Jednakże wzrastająca stale wydajność pracy pozwali podnieść produkcję w większym stopniu niż wskazywałby na to dopływ nowych sił roboczych. Ogólna wartość produkcji w porównaniu z rokiem 1947 wzrośnie o 25 proc. podczas gdy przyjęcie 100 tysięcy nowych pracowników oznacza zwiększenie liczby zatrudnionych o około 10 proc. **Stanowi to dowód olbrzymiego znaczenia wzrostu wydajności pracy dla wykonania naszych planów gospodarczych.**

Rok 1948 nie będzie jeszcze rokiem łatwym.

Ostra zima i powódź w roku 1947 przyczyniły nam poważne szkody. Równocześnie imperialistyczna polityka Stanów Zjednoczonych, wywierających dla swoich politycznych celów presję gospodarczą na państwa demokracji ludowej- zmusza nas do liczenia przede wszystkim na własne siły.

Wspólną pracą wykonamy plan na rok 1948.

K. DANKOWSKI

KONIEC KARIERY NAJEMNIKA

Jest taki stary zwyczaj morski, że kiedy okręt tonie, jego kapitan ratuje się ostatni. Czeka, aż uratują się wszyscy marynarze i oficerowie, aż wsiądzie do łodzi ratunkowej ostatni chłopiec okrętowy i dopiero wtedy, jeśli jeszcze jest dla niego miejsce w łodzi, opuszcza okręt sam. Bywają kapitanowie, którzy są tak przywiązani do swego okrętu, że nie chcą się z nim rozstać. Giną wraz z okrętem.

Stanisław Mikołajczyk nie należał do takich kapitanów. Nie był to w ogóle specjalnie samodzielny kapitan.

Robił co mu kazano, postępował ściśle według wskazówek obcych doradców. **Na rozkaz obcych wyprowadził swój reakcyjny okręt na wzburzone fale i na ten sam rozkaz poświęcił w walce z żywiołem najwierniejszych mu marynarzy.** Nic dziwnego, że wśród załogi rosła niechęć do dowódcy. Coraz więcej było głosów buntu. Nie chciano już słuchać rozkazów kapitana, który więcej dbał o dogodzenie obcym, niż o załogę.

Aż wreszcie, kiedy okręt wpadł na rafy wśród załogi rozległy się głosy, że czas wyrzucić za burtę niefortunnego kapitana i ująć ster we własne ręce. WTEDY KAPITAN UCIEKŁ W NOCY NA JEDYNEJ ŁODZI WRAZ ZE SWYMI DORADCAMI, skorzystał z tego, że załoga spała i zrejterował, nie chcąc ponosić odpowiedzialności za swe błędy i nie troszcząc się więcej o los okrętu i opuszczonych ludzi.

Tak! Stanisław Mikołajczyk **uciekł z Polski jak szczur okrętowy, a nie jak kapitan. Nie umiał i nie chciał ponosić konsekwencji swych czynów. Brak mu było odwagi obywatelskiej,** cywilnego męstwa. Uciekł jak bankrut, który nie chce płacić swych długów i woli, by inni za nie odpowiadali. Zachował się, jak **SPRZEDAJNY I TCHÓRZLIWY KONDOTIER,** który chcąc wypełnić przyjęte na siebie zobowiązania, nie licząc się z życiem swych żołnierzy ani z realnymi możliwościami, wysłał całą swą armię w ogień, a widząc jej klęskę, pierwszy salwował się ucieczką.

Wielki jest rejestr grzechów Stanisława Mikołajczyka. To on, siedząc w Londynie, w okresie, kiedy Polska jęczała pod jarzmem okupacji, **oddał Bataliony Chłopskie,** rwące się do walki z okupantem, **pod komendę sanacji,** by służyły nie walce z Niemcami, ale **WALCE O WŁADZĘ DLA POLSKIEJ REAKCJI.** To on, aby uzyskać dodatkowy atut w rozmowach, które prowadził w **Moskwie, DAŁ SYGNAŁ ROZPOCZĘCIA TRAGICZNEGO POWSTANIA WARSZAWSKIEGO w chwili, kiedy odsiecz wojskowa dla Warszawy była nie[mo]żliwa,** w rezultacie czego nasza **stolica została zniszczona, a setki tysięcy najlepszych synów ludu warszawskiego poniosły śmierć.**

To on, w chwili, kiedy Polsce potrzebne było zjednoczenie, pokój i spokój, przysłany został do kraju po to, by na uciechę wrogom **rozbijać naród i jątrzyć opinię,** by szerzyć nastroje niezadowolenia i walki wewnętrznej, by **opóźniać proces dojrzewania jedności narodowej.**

To on, wypełniając dane mu polecenia zagranicą, organizował **i popierał obóz wojny domowej, udzielał schronienia i błogosławił faszystowskich skrytobójców,** popierał terror, sabotaż i dywersję, **stworzył swe stronnictwo po to jedynie, by odgrywało rolę legalnego przedłużenia wszystkich ciemnych sił podziemia.**

To on, wierny swym panom i protektorom, starał się związać poważną część opinii w Polsce z orientacją na imperialistycznych protektorów Niemiec i wrogów nowej Polski.

Siejąc iluzje w stosunku do mocarstw anglosaskich, stanowiąc niejako symbol orientacji „zachodniej", wykorzystywał zaufanie, jakim się cieszył w pewnych sferach, by **osłabiać czujność narodu na zamachy Churchillów. Byrnesów i Bevinów na nasze granice na Odrze i Nysie** i na ich antypolską i proniemiecką politykę.

To on, i jego ludzie, organizowali szpiegostwo, odstępowali informacje o swym kraju obcym za dolary i funty, gotowi **sprzedać ojczyznę i naród za udzielone im poparcie.**

Mikołajczyk był wszędzie tam, gdzie skupiały się **siły negacji, gdzie wrogie nowej Polsce siły starały się osłabić tężyznę moralną narodu polskiego** i jego wiarę w przyszłość. Był wszędzie tam, gdzie **obce agentury szkodziły dziełu odrodzenia narodowego i sabotowały odbudowę kraju, gdzie mordowano najlepszych ludzi mas pracujących,** gdzie uprawiano **sabotaż i szpiegostwo.**

Człowiek ten ma na swym sumieniu nie tylko ruiny stolicy ale także setki i tysiące istnień ludzi, których posyłał na śmierć dla swej przegranej sprawy i których dla tejże sprawy kazał mordować. Naród polski nigdy nie zapomni mu tego, że wzmagając i potęgując nastroje złośliwego niezadowolenia i walki wewnętrznej, pchając kraj do wojny domowej, szkodził w ciągu kilku lat dziełu zjednoczenia i odbudowy. Nie zapomni tego, że chciał **Polskę,** która krwią swych synów zdobyła prawo do suwerennego bytu, **znów oddać w pacht obcemu kapitałowi.**

Stanisław Mikołajczyk był graczem. Dążąc do **brudnych, egoistycznych, wstecznych celów,** służąc obcym, wrogom Polski, udawał demokratę, patriotę, postępowca, był zwolennikiem kultury.. zachodniej. Był wicepremierem, ministrem i posłem. Zachodnia kultura nie przeszkadzała mu jednak w tym samym czasie, kiedy pełnił te funkcje, **kontaktować się z obcymi ambasadami i z obcym wywiadem, organizować dywersję i mord.** Nie darmo widać wyszedł **ze szkoły Churchilla.**

Kiedy wreszcie okazało się, że wszystko to na nic się nie zda, że nie można cofnąć historii wstecz, że **nie ma takiej siły, która by mogła zepchnąć nasz naród z drogi wolności i odrodzenia,** po której od dwóch przeszło lat kroczy, kiedy jezuicka obłuda i perfidna gra Mikołajczyka i jego ludzi, ich zdradziecka rola obcej agentury, **zostały zdemaskowane. — ZREJTEROWAŁ.** Zachował się, jak szuler, którego przyłapano na nieuczciwej sztuczce karcianej. Złapany za rękę — **skorzystał z zamieszania, które powstało i uciekł tylnymi drzwiami.** Otworzyli mu te drzwi w ostatniej chwili ci sami, którzy dwa lata temu wepchnęli go do Polski.

Ludzie, którzy mu dotąd wierzyli, którzy mimo wszystko przypuszczali, że Mikołajczyk służy Polsce, **teraz nareszcie przekonają się, jak haniebnie ich oszukano.**

Cóż powiedzą teraz ci, którzy zawdzięczają mu poniewierkę, tułaczkę, więzienia, których pchnął do lasu i kazał żyć życiem szczutej zwierzyny, którzy chcieli wiernie służyć Polsce, a zostali przez niego zepchnięci na drogę przestępstwa, na manowce walki z Polską. Pozostawił ich z ich zawodem, rozgoryczeniem, wewnętrzną pustką koniecznością wyboru nowych dróg w życiu. **A sam przebywa teraz zapewne gdzieś daleko, za Kanałem czy za Oceanem, w ciszy i spokoju swoich koligacji, pod opieką swych „WYSOKICH PROTEKTORÓW ZACHODNICH..."**

I drwi sobie teraz z ludzi, którzy tyle czasu DALI SIĘ SROMOTNIE OSZUKIWAĆ.

K. MARTEL

Z FRONTU WSPÓŁZAWODNICTWA P•R•A•C•Y

Młodzi górnicy w szlachetnej rywalizacji z młodymi włókniarzami

Do Łodzi przybyła delegacja młodzieży górniczej, złożona z przedstawicieli 16 kopalń węgla. Celem przyjazdu delegacji górniczej jest PODPISANIE UMÓW O WSPÓŁZAWODNICTWO pomiędzy młodzieżą, zatrudnioną w poszczególnych zakładach PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO, a młodzieżą pracującą w określonych KOPALNIACH WĘGLA.

Część umów o współzawodnictwo została zawarta w **niedzielę dnia 26 bm.** Umowę zawarli m. inn. przedstawiciele młodzieży pracującej w kopalni węgla „Zabrze" z przedstawicielem młodzieży zatrudnionej w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr. 1. Podobne umowy dwustronne zawarła następnie młodzież z Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej i młodzież z kopalni „Jadwiga" oraz kopalni „Miechowice" z PZPB Nr. 7.

Poza przedstawicielami młodocianych robotników przemysłu włókienniczego i młodych górników — sygnatariuszami umów o współzawodnictwie byli również: kierownik wydziału młodzieżowego przy **Centralnej Komisji Związków Zawodowych ob. Ociepko** i kierownicy wydziałów młodzieżowych przy **Zarządach Głównych Związku Górników oraz Włókniarzy ob. ob. Rogoż i Michalkiewicz.**

Ogółem współzawodnictwo podjęło między sobą **16 KOPALŃ WĘGLA ORAZ 16 ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.**

Zakończenie 3-go etapu młodzieżowego wyścigu pracy w Łodzi

Dnia 26 bm. odbyło się w Łodzi uroczyste zakończenie **trzeciego etapu młodzieżowego wyścigu pracy oraz rozdanie nagród zwycięzcom**

Na uroczystość zakończenia trzeciego etapu wyścigu przybyła **delegacja młodzieży,** zatrudnionej w **bielskim przemyśle włókienniczym jak również delegacja młodzieży górniczej złożona z przedstawicieli 16 kopalń węgla.**

Po powołaniu prezydium, przemówili do zebranej młodzieży przedstawiciele **Wojewódzkich Komitetów PPR i PPS, OKZZ Komitetu Centralnego OM TUR** oraz **Zarządu Głównego ZWM.** W imieniu przybyłej delegacji górniczej kierownik wydziału młodzieżowego **Zarządu Głównego Związku Górników ob. Rogoż** pozdrowił młodzież łódzką i **wyraził w imieniu 32 tysięcznej młodzieży górniczej GOTOWOŚĆ PRZYSTĄPIENIA DO WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY**

Oświadczenie ob. **Rogoża spotkało się z żywą aprobatą obecnych.** Z kolei przemówił przewodniczący wydziału **młodzieżowego Centralnej Komisji Związków Zawodowych ob. Ociepko,** który wskazał na pionierską rolę łódzkiej młodzieży, która **pierwsza jeszcze we wrześniu 1945 r. rzuciła hasło podjęcia młodzieżowego wyścigu pracy.** W pierwszym okresie 4 tysiące młodych robotnic i robotników łódzkich walczyło o pierwszeństwo

Mówca stwierdził, że do rozpoczynającego się niebawem **czwartego etapu wyścigu pracy** zgłosiło już dotychczas swe przystąpienie **ponad 80 tys. młodzieży.**

ZASŁUŻONA NAGRODA

Pierwszą nagrodę w postaci radioodbiornika i pięknej torby damskiej otrzymała ob. **LIPIŃSKA HALINA z Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 1** (dawn. „Wima") — **która pracując na sześciu krosnach,** wykonywała prz[eciętnie] **179 PROC. NORMY PRODUKCYJNEJ.** Od delegacji młodzieży górniczej **ob. Lipińska** otrzymała ponadto w podarunku artystycznie wykonany **puchar z węgla.**

Ogółem organizacyjny komitet młodzieżowy wyścigu pracy w Łodzi **nagrodził i wyróżnił 300 młodocianych pracowników** z ogólnej liczby 4 tysięcy uczestników młodzieżowego wyścigu pracy na terenie **Łodzi i woj. łódzkiego.**

CZYNY GWARDII LUDOWEJ wyrwały wszystkich spod hasła »STANIA Z BRONIĄ U NOGI«

Uroczystości we wsi Konieczno — KU CZCI AL i GL

KIELCE, poniedziałek

12 tys. osób przybyło dnia 26 bm. do wsi Konieczno, by złożyć hołd pamięci bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne Polski, bojowników Gwardii Ludowej i Armii Ludowej poległych w walce z okupantem hitlerowskim. Wieś Konieczno była poważnym ośrodkiem ruchu partyzanckiego, ośrodkiem Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej.

Na uroczystość przybyły delegacje z całego województwa kieleckiego.

Po serdecznym powitaniu u wjazdu do wsi przedstawiciela Rządu i gospodarza ziemi kieleckiej zasłużonego partyzanta wojewody **Eugeniusza Wiślicza-Iwańczyka,** przedstawiciela Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej płk. **Wągrowskiego** i **gen. Janusza Zarzyckiego** złożono wieńce na grobach poległych partyzantów.

Wśród dźwięków marsza żałobnego, przy huku salw kompanii honorowej, delegacje PPR, PPS i SL organizacji młodzieżowych, Wojska Polskiego Związku byłych Partyzantów Związku byłych Więźniów Politycznych i wielu innych złożyły wieńce na grobach 40 żołnierzy Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, poległych w walce z okupantem hitlerowskim. Wieńce i kwiaty złożono również na mogile 6-ciu gwardzistów, zamordowanych bestialsko w dniach okupacji przez zbirów NSZ-owskich.

Zagajając uroczystość partyzant ze wsi Konieczno podkreślił postępowe demokrat. tradycje swojej wsi. Imieniem Rządu przemówił do zgromadzonych b. szef sztabu Armii Ludowej okręgu radomsko — kieleckiego wojewoda **WIŚLICZ,** serdecznie powitany przez ludność.

Wśród dźwięku hymnu narodowego wojewoda dokonał odsłonięcia pomnika — obelisku na którym wyryto nazwiska 40 padłych na polu chwały żołnierzy Gwardii Ludowej i Armii Ludowej.

Z kolei wygłosił przemówienie przedstawiciel KC PPR płk. **WĄGROWSKI:**

„Walka zbrojna z okupantem— mówił płk Wągrowski — *organizowana przez Polską Partię Robotniczą, prowadzona przez oddziały Gwardii Ludowej i Armii Lud. była wyrazem nieugiętości narodu, jego woli życia jaka wyrażała się w niespożytej sile Ludu Polsk. i jego wiary w przyszłą Polskę Ludową. Upamiętniamy walki zbrojne Gwardii Ludowej, i Armii Ludowej, żeby dawać wzór bohaterstwa wysiłku i ofiarności. Walki te godziły w potęgę hitleryzmu, zadały mu ciosy celne i skuteczne, a to jest niezatarty wkład narodu w zwycięstwo. Na tych przykładach musi się wychowywać nasza młodzież.*

Nie może naród żyć twórczo i rozwijać swoich sił mroczną wizją biernego męczeństwa lub wizja klęsk i bezcelowo marnowanego bohaterstwa *Społeczeństwo musi wzmacniać wiarę w przyszłość przez pamięć walk bohaterskich i zwycięskich, walk celnych, skutecznych i owocnych.*

Doniosłość czynów Gwardii Ludowej polegała na ich bezpośrednich skutkach, doniosłość ich polegała również na tym, że podnosiły na duchu cały naród, że budziły do walki i pociągały innych, że wyrywały spod wpływu hasła „stania z bronią u nogi" wszystkich prawdziwych patriotów zarówno w szeregach AK, BCh, jak i pozostałych organizacji.

Armia Ludowa stała się jedną z zasadniczych części składowych odrodzonego Wojska Polskiego, jak stała się nią pierwsza Armia Polska. Obie od chwili powstania ich przepaja ten sam duch żarliwego patriotyzmu i demokracji. W utworzeniu obu wniosła swój wielki wkład Polska Partia Robotnicza.

Ojczyzna, którą wskrzesiliśmy własną krwią, suwerenność, nasze prawo gospodarowania u siebie i dla siebie, dla ludu jest najwyższym skarbem. Niechaj nie łudzą się lichwiarze zagraniczni, że mogą wytargować i wyłudzić ustępstwa z naszej wolności. Naród bohaterów nie handluje suwerennością. Miejsce Polski jest w obozie sił demokracji i pokoju, w jednym szeregu ze Związkiem Radzieckim i z narodami demokracji ludowej, ze wszystkimi, którzy walczą o pokój i suwerenność narodów.

W imię umacniania tej walki PPR weszła w skład Biura Informacyjnego 9-ciu partii marksistowskich, które podniosły wysoko sztandar suwerenności i niezawisłości narodów, przeciwko zakusom imperializmu amerykańskiego i wszelkich jego pomocników i agentom.

Polska Partia Robotnicza, organizator Gwardii Ludowej stała na czele walki narodu z hitleryzmem i dziś zajmuje czołowe miejsce w oporze przeciw zakusom imperializmu.

Imieniem naczelnego dowództwa Wojska Polskiego przemówił gen. Janusz Zarzycki, składając hołd mieszkańcom wsi Konieczno. Wieś ta — stwierdza generał — dostarczyła najwięcej bojowników Gwardii Ludowej i Armii Ludowej do walki z okupantem.

W imieniu PPS przemawiał przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej tow. Makura.

W znamienny sposób zakończono uroczystości we wsi Konieczno.

Z dnia

ODBUDOWA WYBRZEŻA W 1948 ROKU

Biuro Regionalne Centralnego Urzędu Planowania w Gdańsku organizuje w dniach 3 i 4 **listopada br.** w sali Miejskiej Rady Narodowej w **Sopocie konferencję sprawozdawczo programową** woj. gdańskiego. Celem konferencji jest przedstawienie przez instytucje terenowe stanu odbudowy i postulatów **planowy na rok 1948.** Na konferencję, której będzie przewodniczył prezes Centralnego Urzędu Planowania min. **Czesław Bobrowski,** zostali zaproszeni min. Ziem Odzyskanych, min. żeglugi, min. przemysłu i handlu, min. komunikacji, min. odbudowy i min. skarbu.

◆

NOWE FIŃSKIE DOMKI

W dniu 23 bm. przybił do Nabrzeża Polskiego w Gdyni fiński statek „Adfance" z nowym transportem 113 **domków fińskich.**

◆

SPECJALIZACJA KOBIET W PRZEMYŚLE KONFEKCYJNYM

Z inicjatywy Departamentu Przemysłu Miejscowego MP i H przeprowadzono ostatnio przy szeregu państwowych fabryk konfekcyjnych specjalne 6-tygodniowe kursy dla blisko 100 instruktorek przemysłu konfekcyjnego, umożliwiając im dokładne zapoznanie się z asortymentami produkcji i techniki pracy.

Absolwentki kursów kierować będą odpowiednią akcją szkoleniową, przygotowując fachowy personel dla spółdzielni pracy konfekcyjnej, które to spółdzielnie przyjmować będą prace nakładcze z dyrekcji Państwowego Przemysłu Konfekcyjnego.

◆

POLONIA AMERYKAŃSKA DLA R. T. P. D.

W ramach **akcji pomocy naszych rodaków amerykańskich dla dzieci w kraju,** koło kulturalno - oświatowe załogi WS. „Batory" przywiozło z USA 50 **paczek z żywnością i odzieżą,** które zostały przekazane gdyńskiemu oddziałowi **Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Polsce.**

◆

ZAŁOGA MS „BATORY" ZEBRAŁA 1,13 MILIONÓW ZŁ. NA ODBUDOWĘ STOLICY

Na apel o pomoc w odbudowie stolicy, **załoga MS „Batory" odpowiedziała zgodnie zebraniem w ciągu niespełna 24 godzin sumy zł. 1.129.000.** Dalsza zbiórka trwa. Godzi się podkreślić, że pasażerowie Polacy, widząc entuzjazm z jakim załoga MS „Batory" przystąpiła do powyższej zbiórki, **samorzutnie przyłączyli się do tej akcji,** dołączając na odbudowę Warszawy zebraną **sumę 124 dolarów.**

HUTY WOŁAJĄ O ZŁOM

W dniu 15 października b. r. rozpoczęta została trzecia kampania społecznej zbiórki złomu, żelaza i metali, która trwać będzie do końca listopada b. r.

Wojewódzkie Komitety PPR i PPS wydały specjalną odezwę, wzywającą wszystkich członków do bezpośredniego udziału w tej pożytecznej i koniecznej akcji. Z apelem do swych członków zwróciły się: Zw. Samopomocy Chłopskiej, zarządy wszystkich organizacji młodzieżowych i społecznych. W zbiórce złomu weźmie udział młodzież szkolna, która w minionej akcji wiosennej zdała chlubnie egzamin i dostarczyła największe ilości złomu.

Nie każdy zdaje sobie sprawę z wartości starego żelaza i metalowych odpadków. Obok rudy żelaznej złom jest podstawowym surowcem w hutnictwie.

Zdobycie złomu było zawsze jedną z poważnych trosk światowego hutnictwa. O zdobycie odpadków żelaza pozornie bezwartościowych, ubiegano się na wszystkich rynkach międzynarodowych. W latach poprzedzających wojnę ustalono dla tych spraw międzynarodową konwencję.

W roku 1938 hutnictwo polskie zakupiło zagranicą 360 tys. ton złomu. Cały rynek krajowy dostarczył zaledwie 65 tysięcy ton.

Dla wykonania trzyletniego planu produkcji stali, określonej na 2 miliony ton rocznie, potrzeba nam 700 tys. ton złomu.

W smutnym spadku minionej wojny pozostało nam dużo złomu. Spotkać go można w ruinach zburzonych miast i wsi, przy drogach, na polach — dosłownie wszędzie. W tych więc warunkach nie możemy sobie pozwolić na kosztowny import zagraniczny. Czytamy często o wielkich oszczędnościach, uzyskanych przez przeróbkę różnorodnych odpadków, które dostarcza przemysłowi powołana przez Rząd — Centrala Odpadków.

Zbiórką starego żelaza i złomu, skupem i dostawami do hut zajmuje się Centrala Złomu. Tej Centrali Złomu należy ze wszystkich sił pomóc.

Zadaniem akcji społecznej jest uchronienie przed zniszczeniem złomu znajdującego się w gospodarstwach domowych, na podwórkach, placach, strychach i t. p. przez jego zbiórkę i dostawę na wyznaczone punkty.

Pierwsza akcja przeprowadzona jesienią 1946 r. przyniosła hutnictwu 6.305 ton złomu żelaznego i 158 ton złomu metali nieżelaznych.

Tegoroczna kampania wiosenna (15. V. — 30. VI) przyniosła już 21.000 ton złomu żelaznego i 929 ton złomu metali nieżelaznych.

Znaczną zasługę należy przypisać młodzieży szkolnej, która zebrała ok. 7,5 tys. ton złomu.

Za nią idzie »harcerstwo — 1.652 ton, ZWM — 1.126 ton, organizacje polityczne — 2.107 ton, wojsko — 605 ton. Osoby prywatne dostarczyły przeszło 5 tys. ton.

Tegoroczna akcja wiosenna przewyższyła poprzednie wyniki o 250 proc. przynosząc hutnictwu wielkie korzyści. Społeczna akcja zbiórki złomu uzyskała pełne uznanie i poparcie władz państwowych i samorządowych.

Rezultaty jej winny przyczynić się do zwiększenia potencjału gospodarczego naszego przemysłu, przez pełne wykorzystanie posiadanych zasobów surowcowych. Obecna akcja jesienna przyniesie musi rezultaty jeszcze większe.

Na złom czekają wielkie piece polskich hut. (s)

MEBLE NA RATY DLA ROBOTNIKÓW

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego rozszerzy ratalne zaopatrywanie w meble w najbliższym czasie na nowe grupy ludności. Dotychczas korzystali z tej akcji tylko urzędnicy państwowi. Obecnie meble na raty będą mogli nabywać również robotnicy, rzemieślnicy oraz wolne zawody. Przy sprzedaży na raty dla poszczególnych grup stosowana będzie gradacja ulg i ilości rat. Przy ustalaniu warunków spłaty dla rzemieślników i wolnych zawodów zasięgane będą opinie Izb Rzemieślniczych, Adwokackich, Stowarzyszenia Architektów RP i in.

Rodzaj mebli będzie przystosowany do obecnych warunków mieszkaniowych i standaryzowany przez specjalny wydział standaryzacji Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego z uwzględnieniem dotychczasowych doświadczeń Centrali Handlowej.

Dąży się do zespolenia różnych rodzajów mebli w całości, celem oszczędzenia miejsca (np. kredens połączony z szafą ubraniową i sekreterą). Sprzedaż ratalna rozszerzona będzie na sklepy, delegatury i pododdziały Centrali Handlowej.

Sieć placówek jest obecnie rozbudowywana. Ostatnio uruchomiono sklepy w Poznaniu, Gdyni, Częstochowie, Kaliszu i Łowiczu oraz delegaturę ze sklepem w Szczecinie. W Warszawie w przyszłym roku zamierza się uruchomić Dom Handlowy Mebli. Ma on być centralną wzorcownią zarówno dla mebli na potrzeby kraju jak i eksportu.

Sprzedaż mebli na raty rozszerza się coraz bardziej. N. p. w Krakowie przy sprzedaży ratalnej za pośrednictwem oddziału CH w okresie 2-ch tygodni dokonano obrotu na sumę 32 mil. zł. W Łodzi — na 20 mil. zł.

Zarządzeniem min. przemysłu została wprowadzona obniżka cen mebli o 20 proc. galanterii (ramy, stoliczki, zabawki i inne) o 30 proc. W Warszawie zaczyna obecnie działać pierwsza hurtownia galanteryjna. W najbliższym czasie uruchomiona będzie taka hurtownia w Łodzi. Hurtownie galanteryjne sprzedawać będą także sprzęt sportowy.

Obroty C H Przemysłu Drzewnego i jej oddziałów w roku 1947 wynosiły: w styczniu 65.761 tys. zł., w maju 126.360 tys. zł., a we wrześniu 207.094 tys. zł. podczas gdy w 1946 r. w tych samych miesiącach wynosiły: 33.412 tys. zł., 62.676 tys. zł. i 91.947 tys. zł.

Mgr. WŁADYSŁAW SZCZYPA

»NARADY WYTWÓRCZE« w przemyśle węglowym

W nowej Polsce demokratycznej na pierwsze miejsce zagadnień polityczno-społecznych i gospodarczych wysunął się człowiek pracy. Winien on obecnie czuć się współgospodarzem zakładów pracy lecz również czuć się i współwykonawcą ogólnopaństwowego planu produkcyjnego Polski.

Plan ten ma na celu jak najszybszy rozwój przemysłu, osiągnięcie całkowitej niezależności ekonomicznej i politycznej kraju, zwiększenie potencjału gospodarczego, osiągnięcie przedwojennego poziomu wydajności pracy, co w końcu ma doprowadzić do polepszenia bytu szerokich rzesz pracujących.

W konsekwencji zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego powołał do życia w miesiącu marcu 1946 r. na wszystkich zakładach pracy w przemyśle węglowym:

1. „Narady Wytwórcze-Ogólne"
2. „Narady Wytwórcze-Szczegółowe"
3. „Narady Wytwórcze - Techniczne".

Narady Wytwórcze ogólne

Na naradach omawiane są zagadnienia związane z produkcją: analiza przyczyn wykonania, przekroczenia lub niewykonania planu produkcyjnego za ubiegły miesiąc; współzawodnictwo indywidualne i zespołowe w zakładzie pracy i z innymi zakładami pracy oraz przemysłami; plan produkcyjny na następny miesiąc; analiza kosztów własnych za ubiegły okres i sposobów obniżenia tychże; racjonalna gospodarka materiałami (w kopalniach: drzewem, materiałami wybuchowymi itd.); racjonalna gospodarka narzędziami, maszynami i częściami zapasowymi; racjonalna organizacja pracy przy produkcji (w kopalniach pod ziemią: racjonalna odbudowa, obudowa, urabianie, przesunięcie jak największej ilości pracowników do robót produkcyjnych z powierzchni i robót pobocznych do robót produkcyjnych w przodkach pod ziemią, usprawnienie przewozu itd.);

dyscyplina pracy (w kopalniach: wykonywanie poleceń dozoru, punktualny i kolejny zjazd i wyjazd — pod ziemię — przestrzeganie pełnego czasu pracy itd.); czy wykorzystuje się wszystkie czynniki z regulaminów pracy i premiowania dla podniesienia dyscypliny pracy;

absencja w pracy (opuszczanie dniówek);

nieszczęśliwe wypadki (bezpieczeństwo pracy) u pracowników w poprzednim miesiącu, ich rzeczowa krytyka oraz środki zapobiegawcze i zaradcze na przyszłość;

przestoje (straty czasu) w pracy i produkcji w poprzednim miesiącu z powodów naturalnych i technicznych;

jakość produkcji (w kopalniach: czystość i sortyment węgla);

stan sanitarny i higiena w zakładzie i oddziałach pracy;

skrzynka pomysłów — pomysły zgłoszone w poprzednim miesiącu;

prasa techniczna, w szczególności artykuły związane z produkcją zakładu;

przejawy życia kulturalno-oświatowego: szkolenie fachowe nowych pracowników.

Omawiane są także sprawy: mieszkaniowe, socjalne, aprowizacyjne, dodatków i premii oraz współpracy Związku Zawodowego Górników i partii politycznych.

Jak z powyższego wynika — bardzo szeroki jest zasięg zagadnień omawianych na „Naradach Wytwórczych-Ogólnych".

Narady wytwórcze techniczne

„Narady Wytwórczo-Techniczne" w kopalniach mają swoją wieloletnią tradycję i nazywają się „odprawami technicznymi", odbywają się niemal codziennie pod przewodnictwem dyrektora lub zawiadowcy i biorą w nich udział technicy prowadzący działy i oddziały produkcyjne.

Na tych odprawach omawia się wszystkie zagadnienia odnośnie produkcji: (obłożenie załogą, rozłożenie robót, dostawę materiałów, użycie i naprawę maszyn i urządzeń, przestoje, jakość urobku itd.)

„Narady Wytwórcze-Techniczne" rozszerzone na zakładach pracy odbywają się pod przewodnictwem dyrektora 1—4 razy w miesiącu.

Na „Naradach Wytwórczych-Technicznych" omawia się poza bi[illegible]ni sprawmi z każdego działu, współpracę z innymi działami pracy na zakładzie.

Dalszym tematem obrad są zagadnienia, którymi zajmuje się „Narada Wytwórcza-Ogólna", tylko w sensie pogłębionym.

Nie dały jednak pozytywnych wyników próby zwoływania „Narad Wytwórczych-Szczegółowych" w zakładach oddziałami pracy. Zwoływanie tych „Narad" natrafia na trudności z powodu wielkiej liczby oddziałów i różnych zmian pracy.

Poziom „Narad Wytwórczych", a zwłaszcza korzyści dla usprawnienia pracy i podniesienia produkcji w zakładach przemysłu węglowego są, można powiedzieć, niezmiernej wagi. Ze sprawozdań zjednoczeń wynika, że „Narady Wytwórcze" zapewniły bliższy kontakt kierownictwa zakładu z pracownikami.

Uwypuklone przez uczestników „Narad" braki w dostawach materiałów, wadliwie wykonanych części zamiennych do maszyn, narzędzi itp., są na skutek tego odpowiednio wcześnie reklamowane.

„Narady Wytwórcze" umożliwiają pracownikom fizycznym i umysłowym wspólne wypowiadanie swoich spostrzeżeń i uwag, które naświetlają poszczególne zagadnienia i dają materiał kierownikowi zakładu do usunięcia niedomagań i trudności. Nadto pogłębiają u pracowników wiadomości z dziedziny technicznej i społecznej, zwiększają poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo i produkcję całego zakładu pracy.

Wnioski w sprawie produkcji i ulepszeń technicznych, idące od robotników są chętniej przyjmowane przez ogół pracowników, niż wnioski sugerowane przez kierownictwo zakładu.

„NARADY WYTWÓRCZE" ORGANEM DORADCZYM DLA KIEROWNICTWA ZAKŁADÓW

W reasumcji dotychczasowej działalności „Narad Wytwórczych" trzeba stwierdzić, że:

„Narady Wytwórcze" przy dostatecznym wykorzystaniu współpracy wszystkich aktywnych pracowników fizycznych i umysłowych mogą być faktycznie dla kierownictwa zakładu pracy organem doradczym.

Dla wykonania i przekroczenia planu produkcyjnego „Narady Wytwórcze" winny spełnić (w zakładach pracy w szczególności) trzy zasadnicze cele:

1) ujawnienie niedociągnięć i braków na odcinku organizacji pracy i produkcji, o których kierownictwo zakładu i dyrekcja Zjednoczenia nie wie.

2) wnoszenie nowych pomysłów i projektów odnośnie usprawnienia pracy i produkcji.

3) ujawnienie nowych aktywnych pracowników (współzawodników indywidualnych i zespołów).

„Narady Wytwórcze" winny dać kierownictwu zakładu i dyrekcji Zjednoczenia sposobność zapoznania się z nowymi talentami, którymi winno się szczególnie zaopiekować dla dobra pracy i produkcji.

„Narady Wytwórcze" winny pomóc kierownictwu zakładu w rozwiązaniu wielu problemów, jak: podniesieniu dyscypliny w pracy, zwalczaniu opuszczania dniówek, propagowaniu współzawodnictwa pracy itd.

„Narady Wytwórcze" winny objąć każdy odcinek pracy i każdego pracownika w zakładzie.

Dla pełnego przedstawienia tego problemu trzeba dodać, że w Centralnym Zarządzie Przemysłu Węglowego odbywają się co miesiąc „Narady Naczelnych Dyrektorów" i także co miesiąca są zwoływane w różnych ośrodkach przemysłu węglowego „Narady Techniczych Dyrektorów".

Na „Naradach Technicznych Dyrektorów" omawiane są zagadnienia usprawnienia produkcji przemysłu węglowego, w szczególności: mechanizacja kopalń, inwestycje, organizacja pracy, jakość węgla itd. Referaty i dyskusje na tych „Naradach" oparte są na najnowszych osiągnięciach wiedzy i techniki, jak i na doświadczeniu w tej dziedzinie przodujących zakładów wzgl. jednostek.

Dobrze zorganizowane i wykorzystane „Narady Wytwórcze" spełnią na pewno swoją rolę nad usprawnieniem pracy i pomogą dyrekcji zakładu pracy i dyrekcji Zjednoczenia w wykonaniu i przekroczeniu państwowego planu produkcyjnego.

Górnicy, jedni z pierwszych podjęli współzawodnictwo pracy dla wykonania i przekroczenia państwowego planu wydobycia węgla. Współzawodnictwo to rozszerza się z każdym dniem na zakładach przemysłu węglowego i podejmują je pracownicy innych przemysłów. Poprzez „Narady Wytwórcze" stworzy się warunki ugruntowania na stałe tego współzawodnictwa, które przynosi zwiększenie produkcji — a przede wszystkim poprawę materialnych i duchowych potrzeb człowieka pracy.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

CZYŻBY ZAPOMNIANE?

W walce z okupantem o wolność kraju, w walce o lepszą przyszłość, o Polskę Demokratyczną, ginęli najlepsi, najofiarniejsi..

Pozostały po nich wdowy i sieroty. Państwo otoczyło je opieką. I słusznie. Wobec poległych, wobec osieroconych, mamy zobowiązania. Nie wolno nam o tym zapominać.

Tymczasem...

NIECH MÓWIĄ WDOWY

Głos pierwszy

Ob. Maslyk Julia z gromady Wilkowyja, gm. Słocina, woj. Rzeszów pisze:

Niniejszym uprzejmie komunikuję, że starając się o zasiłek, po mężu, który zginął w 1943 roku zostało moje podanie załatwione przez Komisję Kwalifikacyjną Powiatową i Wojewódzką, gdy dowiadywałem się jak moja sprawa wygląda w Komisji Kwal. Woj. odpowiedziano mi, że podanie moje zostało wysłane do Warszawy do Państwowego Zakładu Emerytalnego w dniu 1 maja 1947 r. Pomimo, że od tego czasu upłynęło pięć i pół miesiąca do dnia dzisiejszego nie mam żadnego zawiadomienia i zasiłku nie pobieram.

Przy tym muszę nadmienić, że majątku żadnego nie posiadam, a na utrzymaniu mam jedno dziecko nieletnie. Mieszkam na wsi i zapracować na życie nie jestem zdolna.

Proszę zatem uprzejmie o interwencję w mojej sprawie, gdyż nadchodzi zima, a ja z dzieckiem jestem bez środków do życia.

Głos drugi

Ob. Rzepka Aniela z Trzciany, pow. Rzeszów donosi:

W grudniu 1946 r. złożyłam podanie o zasiłek z tytułu straty męża podczas okupacji. W kwietniu 1947 r. Komisja Kwalifikacyjna przy Pow. Radzie Narod. moje podanie załatwiła i przesłała do Woj. Kom. Kwal. Od tego czasu upłynęło już 6 miesięcy, a od poczynienia starań przeze mnie — 11-miesięcy i nic do dnia dzisiejszego nie otrzymuję. Muszę nadmienić, że w Woj. Kom. Kwal. byłam już kilka razy i zawsze odchodzę ze słowami, że „jeszcze nic nie ma".

Głos trzeci

Ob. Klimczak Julia z Boguchwały 1. d. 58 pow. Rzeszów pisze:

Starałam się o zasiłek po mężu zamordowanym przez Gestapo za pracę konspiracyjną.

Wszelkie formalności zostały załatwione. Z Kom. Kwalifik. Wojew. dokumenty zostały wysłane dnia 2. VI. 1947 r. i do dnia dzisiejszego zasiłku nie otrzymuję.

Zaznaczam, że na utrzymaniu mam troje nieletnich dzieci poniżej lat 5-ciu i jestem bez środków do życia.

Proszę uprzejmie o interwencję w mojej sprawie na łamach „Trybuny Czytelników".

Głos czwarty

Ob. Kaczor Domicela z Hermanowej, gm. Tyczyn, pow. Rzeszów podaje:

Staram się o zasiłek po mężu, który został zamordowany przez reakcję jako działacz polityczny. Wszystkie potrzebne dokumenty złożyłam w Kom. Kwal. przy P. R. N. w Rzeszowie. Kom. Kwal. sprawę moją załatwiła i wysłała do Woj. Kom. Kwal. Tu sprawa moja utknęła i od 28. IV. 47 r. nie może ruszyć z miejsca, bo do dnia dzisiejszego leży w Rzeszowie, a mnie mówią, że będzie załatwiona — ale się nie załatwia.

Przecież w Kom. Kwal. pracują tacy sami Polacy jak mój mąż, dlaczego więc zapominają o pozostałych wdowach i sierotach. Proszę o interwencję by przyspieszyć załatwienie sprawy.

I nasz głos

Przed paru tygodniami pisaliśmy o sześciu wdowach po uczestnikach walk zbrojnych o Wolność i Demokrację zamieszkałych w powiecie bialskim. Jednak nie mogły się doczekać należnego im zasiłku. Po naszej interwencji bardzo szybko przyznano zasiłek wszystkim. Czyżby interwencja nasza potrzebna była kolejno w każdym powiecie?

Zdajemy sobie sprawę, że nie zawsze łatwo jest ustalić czy zasiłek należy się wdowie, czy nie, że nie raz trzeba przeprowadzać żmudne dochodzenia i badania, ale do otrzymania przynajmniej odpowiedzi ma prawo przecie każdy obywatel.

Wyżej przytoczone listy są tak wymowne, że trudno coś dodać. Wszystkie wypadki zostały zbadane i zakwalifikowane przez Wojewódzką Komisję Kwalifikacyjną i... ugrzęzły. Gdzie? — trudno odgadnąć. Fakty te jednak świadczą o zbyt powolnym załatwianiu sprawy, o tym, że komuś papierowe podania wdów przesłoniły rzeczywistość; wdowy i sieroty czekają nie na łaskę urzędników, na wsparcie czy zapomogę, ale na to, co im się słusznie należy.

Prosimy Wojewódzką Komisję Kwalifikacyjną w Rzeszowie o zbadanie i przyspieszenie sprawy. Może trzeba wydobyć te akta z czyjegoś biurka lub teczki, może zbudzić urzędnika... a może zastąpić innym. Czekamy my... i czekają wdowy i sieroty. (Red.).

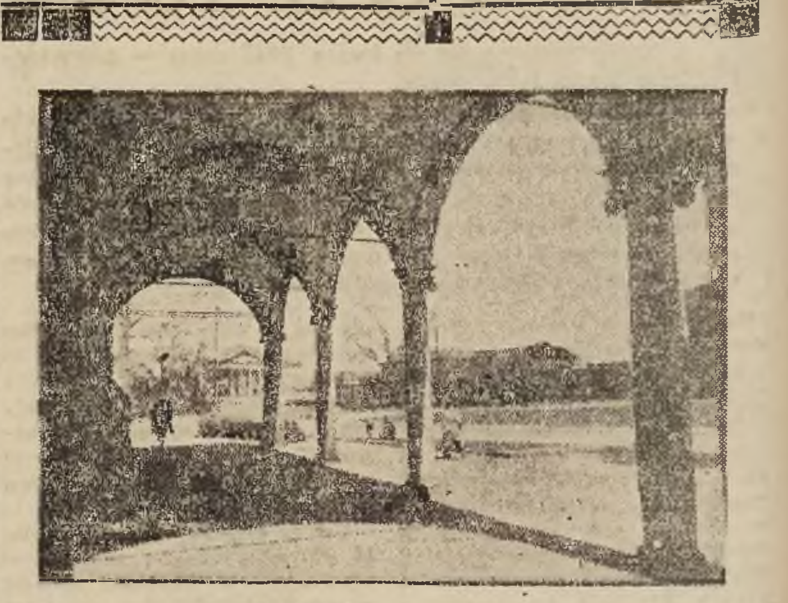
Wyjaśnienie

Powiatowa Rada Narodowa w Białej, woj. krakowskie — nadesłała do Redakcji pismo, z którego wynika, że zwłoka w przyznaniu rent wdowom po b. uczestnikach walk o wolność i demokrację, zamieszkałym na terenie powiatu bialskiego nie była spowodowana winą P. R. N., która odnośnie podania wdów bezzwłocznie przesłała do dalszego załatwienia.

OD REDAKCJI „TRYBUNY CZYTELNIKÓW"

Ponieważ otrzymujemy b. dużo listów, a odpowiedzi na łamach pisma zajmowały by zbyt wiele miejsca komunikujemy, że w „Trybunie Czytelników" udzielać będziemy odpowiedzi tylko na tematy interesujące ogół czytelników — wszystkim **innym odpowiadać będziemy listownie.**

Z CAŁEGO KRAJU



POZNAŃ — w głębi Opera

WARSZAWA

DLA UPAMIĘTNIENIA WALK PARTYZANCKICH PRZECIWKO NIEMCOM

PAP. Dla upamiętnienia walk partyzanckich przeciw Niemcom na miejscu domu, gdzie znajnowała się restauracja Cafe Club, na którą wykonany był zamach przez grupę Gwardii Ludowej, organizacja warszawska ZWM przystąpiła do ułożenia plastycznej mapy Polski z oznaczeniem miejsc bitew i akcyj Gwardii Ludowej i Armii Ludowej.

Członkowie warszawskiej organizacji ZWM przystąpili do pracy nad ułożeniem mapy plastycznej w niedzielę dnia 26 bm.

WIEŚ STRACHÓWKA WYKONAŁA 300% SZARWARKU

Wieś Strachówka (powiat Radzymin) wykonała 300% szarwarku wiosennego i 300% szarwarku jesiennego, przeprowadzając regulację rzeki Pniewniczanki.

ŁÓDŹ

Z FRONTU WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY

Łódź PAP. Do Łodzi przybyła delegacja młodzieży górniczej, złożona z przedstawicieli 16 kopalń węgla. Celem przyjazdu delegacji górniczej jest podpisanie umów o współzawodnictwo pomiędzy młodzieżą, zatrudnioną w poszczególnych zakładach przemysłu włókienniczego, a młodzieżą, pracującą w określonych kopalniach węgla.

GDYNIA

NOWE FIŃSKIE DOMKI

GDYNIA PAP. W dniu 23 bm. przybył do nabrzeża polskiego w Gdyni fiński statek „Adlance" z nowym transportem 113 domków fińskich.

ZAŁOGA M-S „BATORY" ZEBRAŁA 1,13 MILIONA ZŁ.

NA ODBUDOWĘ STOLICY

Na apel o pomoc w odbudowie stolicy, załoga m-s „Batory" odpowiedziała zgodnie zebraniem w ciągu niespełna 24 godzin sumy zł. 1.129.000. Dalsza zbiórka trwa. Godzi się podkreślić, że pasażerowie Polacy, widząc entuzjazm z jakim załoga m-s „Batory" przystąpiła do powyższej zbiórki, samorzutnie przyłączyli się do tej akcji, dołączając na odbudowę Warszawy zebraną sumę 124 dolarów.

ŻYRARDÓW

DAR ROBOTNIKÓW DLA MŁODZIEŻY

Pracownicy Zakładów Żyrardowskich w Żyrardowie zorganizowali samorzutnie zbiórkę, która przyniosła 6.445 zł.

Sumę tę przekazano do Zarządu Głównego TBS-RP, który zajmuje się pomocą dla uczącej się niezamożnej młodzieży.

GDAŃSK

1400 REPATRIANTÓW Z ANGLII

Do Gdańska przybył okręt angielski „Eastern - Prince" z Glasgowa w Szkocji, wiozący 1400 repatriantów polskich, których witała duża liczba krewnych i znajomych, wiwatując z okazji ich powrotu do kraju.

POLSKI CEMENT DLA BRAZYLII

Z Gdańska do Santos w Brazylii odszedł z ładunkiem ponad 10 tys. ton polskiego cementu statek norweski „Florentice". Jest to jeden z największych ładunków cementu jaki wyszedł kiedykolwiek z naszych portów.



Odbudowa Łazienkowskiego pałacu w Warszawie

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 9 tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr. III. 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. 598-12, tel. Adm. 536-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 13.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Ozimska 17, tel. 385
Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

R 31315

TARNOGÓRSKI ODDZIAŁ PCK LICZY 10 TYSIĘCY CZŁONKÓW

(M Ch) Praca i wspaniały rozwój **tarnogórskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża** godne są uwagi i podkreślenia.

Szesnaście kół czerwonokrzyskich zrzeszających dorosłych, 40 kół młodzieżowych i sumaryczna liczba **10 TYSIĘCY** członków w mieście i na obszarze, tak małego powiatu, jak tarnogórski, **to cyfry imponujące, to obraz głębokiego zrozumienia idei czerwonokrzyskiej.**

Oddział posiada zorganizowaną staraniem pełnomocnika **przychodnię lekarską**, udzielającą dwa razy w tygodniu porad lekarskich niezamożnym, czynny całą dobę **punkt sanitarny** na tarnogórskim dworcu i **16 punktów sanitarnych w powiecie.** Ponadto w kołach młodzieżowych istnieje **40 apteczek**. PCK udziela również bezpłatnie **opatrunków**.

Praca tarnogórskiego PCK nie ogranicza się jednak do tego.

Mianowicie na specjalnych kursach szkoli swych członków.

Do końca br. będzie ich przeszkolonych czterystu.

Prócz tego tarnogórski oddział PCK prowadzi akcję poszukiwania zaginionych.

Z realnych osiągnieć oddziału wymienić należy akcję rozdawnictwa odzieży niezamożnym. I tak —od połowy 1946 r. do 1 lipca br. rozdano niezamożnym miasta i powiatu odzież o wartości **miliona zł.** oraz lekarstw różnego rodzaju za **300 tys. zł.**

* * *

Dnia 25. 10. 47 r. w sali Powiatowej Rady Narodowej odbyło się pod przewodnictwem inż. Wróblewskiego kierownika tarnogórskiego PCK zebranie **Komitetu Budowy Sanatorium w Rabce.**

W zebraniu tym wzięli również udział: starosta powiatowy ob. **Buczek**, burmistrz miasta ob. **Zawisza**, prezes Pow. i Miejskiej Rady Narodowej, ponadto przedstawiciele stronnictw, organizacji społecznych i duchowieństwa wszystkich wyznań. Obecni na sali przedstawiciele władz i społeczeństwa odnieśli się życzliwie do przedsiębranej akcji przyrzekając jak najdalej idące poparcie i pomoc w tym względzie.

Tydzień zbiórki na budowę sanatorium wyznaczono na czas od 1-go do 7-go listopada. **Niech każdy złoży ofiarę na budowę sanatorium, w którym leczyć się będą nasze dzieci.**

Otwarcie żłóbka w hucie „FLORIAN"

w Swiętochłowicach

(Kl) Piękna, dwupiętrowa willa przy ul. Kolejowej 6 w Świętochłowicach, dawna siedziba niemieckiego magnata — **to obecnie żłobek dla robotniczych dzieci huty „Florian".**

Żłóbek, w wyniku starań dyrektora huty **tow. Pierwochy, Rady Zakładowej, Ligi Kobiet i inn. czynników społecznych**, istniejących na terenie huty „Florian", urządzony został kosztem około 4 milionów zł. i posiada wszystkie urządzenia, konieczne w tego rodzaju instytucjach. Należy on do jednych z najlepiej urządzonych przez nasz przemysł żłóbków i pomieścić może 40 dzieci z tego 20 do jednego roku życia i 20 od jednego do trzech lat życia.

Każda matka pracująca w hucie przed udaniem się do pracy umieścić może swoją pociechę w żłobku, gdzie dziecko zapewnioną ma opiekę wykwalifikowanego personelu pielęgniarskiego, opiekę lekarską i całodzienne wyżywienie. Jest tam po prostu wszystko to, co jest konieczne dla utrzymania dziecka w zdrowiu i dobrym nastroju. Żłóbek zaopatrzony jest w dostateczną ilość bielizny i ubrań dziecinnych, zabawki. Bardzo liczne towarzystwo dziecięce no i. co najważniejsze, dobry zdrowy posiłek trzy razy, w ciągu ośmiu godzin pobytu wpływają na dobre samopoczucie milusińskich. Dzieci istotnie czują się dokonale: tyle ich tam jest, a nie słyszy się... płaczu.

Żłóbek, którego otwarcie odbyło się 25 bm. nie jest jedyną zdobyczą społeczną huty „Florian". Huta posiada jeszcze doskonale urządzone **prewentorium dla 70 dzieci**, w wieku szkolnym, w **Jastrzębiu-Zdroju.** Prócz tego huta rozporządza **dwoma domami wypoczynkowymi**, dla swoich robotników, w pięknych miejscowościach górskich naszego Beskidu Slaskiego, a mianowicie: jeden w **Cygańskim Lesie pod Bielskiem, a drugi w Ustroniu.**

W ciągu dwuletniego istnienia Domu tysiące pracowników huty „Florian" spędziło tu urlopy, nabierając sił do dalszej pracy.

Niezależnie od dotychczasowych osiągnięć miarodajne czynniki huty, w porozumieniu z MRN, prowadzą rokowania z kompetentnymi władzami, w sprawie budowy Domu Kultury, której koszt wynieść ma **27 milionów zł.**

Niemałą rolę w realizowaniu tych osiągnięć odgrywa także CZPH, który służy radą i pomocą w tych usiłowaniach a co najważniejsze asygnuje pewne sumy pieniężne na ten cel.

Wojewoda gen. Zawadzki na zjeździe Związku b. Więźniów Polit.

(Kl.) W niedzielę, 26 października br., odbył się w Katowicach z udziałem wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego zjazd delegatów powiatowych i miejskich organizacji P. Z. b. W. P., którego celem było omówienie sposobów walki z pozostałościami niemczyzny, w województwie śląsko-dąbrowskim.

W imieniu organizacji wojewódzkiej powitał przybyłego na zebranie wojewodę prezes związku **ob. Pawliczek.** Na zakończenie w imieniu Wojewódzkiej Organizacji byłych Więźniów Politycznych prezes wyraził przekonanie, że wszyscy byli więźniowie w miarę swych możności pomogą w przeprowadzeniu walki z niemczyzną.

Przemawiając jako honorowy prezes P. Z. b. W. P. **wojewoda gen. Zawadzki,** wyjaśnił przyczyny, dla których akcję tę należy przeprowadzić oraz wskazał drogi skutecznego jej wykonania. Wojewoda położył specjalnie nacisk na kwestię odniemczania imion i nazwisk. W akcji winny wziąć udział nie tylko władze publiczne, które otrzymały już odnośne rozporządzenie, ale **wszystkie organizacje społeczne i partie polityczne, związki młodzieżowe, P. Z. b. W. P.,** a przede wszystkim udział wziąć winno **całe społeczeństwo.**

Trzecią sprawą, to sprawa **napisów niemieckich,** pozostałych tu i ówdzie na widocznych miejscach. W usuwaniu napisów niemieckich również winno wziąć udział całe społeczeństwo, wskazując takie napisy, lub też usuwając je we własnym zakresie.

Wojewoda podkreślił dalej, że akcja, którą zamierza się przeprowadzić, nie jest sprawą obliczoną na krótką metę, a wprost przeciwnie, jest akcją długofalową, i tylko taka akcja może dać pożądane rezultaty.

W dyskusji głos zabierali przedstawiciele wszystkich niemal okolic województwa. We wszystkich wypowiedziach przebijała szczera chęć udzielenia jak najdalej idącej pomocy ze strony Związku byłych Więźniów Politycznych.

Wiceminister Chajn na akademii w Katowicach

Zakończenie miesiąca polsko-radzieckiej wymiany kulturalnej

(is) Zarząd Woj. Oddz. T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Katowicach urządził w niedziele, dn. 26 bm., z okazji zakończenia wymiany kulturalnej uroczystą akademię z udziałem **wiceministra Chajna.** Akademia odbyła się w sali Teatru im. Wyspiańskiego przy licznym udziale społeczeństwa.

Wicemin. Chajn wygłosił obszerny referat o ogólnej sytuacji międzynarodowej i roli jaką odgrywa na jej tle Związek Radziecki.

„Polska — mówił wiceminister — mając takiego sojusznika, razem z innymi państwami słowiańskimi może spokojnie patrzeć w przyszłość. W obliczu nowych przemian dziejowych i usiłowań wzniecenia nowych awantur ze strony imperialistycznych państw. Związek Radziecki ze spokojem i wielką roztropnością kieruje swą polityką międzynarodową, dążąc do utrzymania bezpieczeństwa i spokoju na całym świecie. Powiązanie wzajemne Polski z braterskim państwem — Związkiem Radzieckim, przejawiane w stosunkach politycznych i na polu gospodarczym oraz kulturalnym, przyczynia się do postawienia naszego kraju na równi z wielkim partnerem. Świadomość ogółu obywateli w nowej rzeczywistości i przychylne ustosunkowanie się do pokojowych dążeń naszego sojusznika przyczyni się do zapewnienia każdej jednostce w naszym kraju szczęścia, narodowi niezależności a Państwu niepodległości i wielkości".

Przemówienie wiceministra Chajna przyjęte było gorącymi oklaskami.

Na zakończenie akademii odbył się koncert z udziałem solistów Polskiego Radia.

We wspólnej mogile — w Nowej Wsi — spoczęły zwłoki żołnierzy radzieckich

W sobotę dnia 25 października odbył się uroczysty pogrzeb 320-tu żołnierzy **radzieckich, poległych w walkach o wyzwolenie Polski, na terenie pow. katowickiego.** Zwłoki żołnierzy pochowane po polach i lasach ekshumowano i złożono we wspólnej mogile, na cmentarzu parafialnym, w **Nowej Wsi.**

W uroczystej ekshumacji wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji społecznych, oraz wielkie tłumy mieszkańców powiatu katowickiego.

(l. w.)

Kronika

⊙ **BRZEZINY ŚLĄSKIE.** Mieszkaniec Brzezin Śląskich, **Feliks Weis,** zatrudniony w Tarnowskich Górach skazany został wyrokiem Rej. Sądu Wojskowego w Katowicach za przechowywanie broni i szerzenie nieprawdziwych wiadomości na sześć lat więzienia. (t. s.)

⊙ **W IZBIE** Przemysłowo-Handlowej w Katowicach przejrzeć można spis maszyn, które można okazyjnie nabyć. Spisy te wyłożone są do wglądu zainteresowanych w Referacie Zaopatrzenia (parter) (t. s.)

⊙ **PIĘĆDZIESIĄT DZIEWIĘĆ** milionów zł. przeznaczono na odbudowę mostów na terenie naszego województwa. Ogółem na cele inwestycji drogowo-komunikacyjnych i na konserwacji dróg i mostów przeznacza się 125 milionów zł. (t. s.)

⊙ **PASY** transmisyjne kradł pracownik zakładów „Orzeł Biały" w Nowym Bytomiu — **Herbert Watola.** Watola skazany został przez Sąd Wojskowy na 10 lat więzienia i 5 lat utraty praw. Dodać należy, iż czynem swym Watola spowodował unieruchomienie zakładów na pewien czas. (t. s.)



Inż. Wróblewski wręcza odzież dzieciom.

SPORT

Dookoła sprawy KS Rymer-Rybnik

KATOWICE. Górniczy KS Rymer w Rybniku w rozgrywkach o wejście do ligi, jak ogólnie wiadomo, zajął w swej grupie 3 miejsce dzięki czemu wywalczył sobie awans do polskiej ekstraklasy piłkarskiej.

Sprawa KS Rymer, która w związku z protestem RKU Sosnowiec nabrała tyle rozgłosu, jest obecnie przedmiotem ścisłych i wnikliwych dochodzeń naczelnych władz piłkarskich. Władze warszawskie, które swe dochodzenia opierają na dowodach, złożonych dla umotywowania protestu przez RKU, widocznie nie uważają je za wystarczające, skoro wysłały na Śląsk specjalną komisję do przeprowadzenia dochodzeń na miejscu. Do Katowic zjechali przewodniczący WG i D Bergtal i mjr. Kubryn. Badali oni starannie wszelkie akta i dowody, znajdujące się w Śląskim OZPN, związane z zarzutami stawianymi Rymerowi. Przesłuchali świadków i członków zarządu podokręgu rybnickiego, przeprowadzili konfrontację postawionych w oskarżenie zawodników i działaczy.

Zebrali potrzeby im do wyświetlenia sprawy materiał do Warszawy, by przedstawić go kompetentnym czynnikom. Sprawa KS Rymera znajdzie zatem wreszcie swój epilog w WG i D PZPN, gdzie ostatecznie zapadną wiążące w tej sprawie zarządzenia.

W interesie dobra ogólnego polskiego sportu należało by sobie życzyć, by sprawa została jak najwcześniej zlikwidowana i by przyczyniła się do usunięcia niezdrowej atmosfery, jaka skutkiem swych następstw na terenie tutejszego okręgu, wywołała.

Rezerwowy skład Śląska przegrywa z Krakowem

mecz tenisa stołowego

SIEMIANOWICE. Międzyokręgowy mecz tenisa stołowego rozegrany onegdaj w Siemianowicach między reprezentacjami **Krakowa i Śląska,** przyniósł zwycięstwo drużynie **Krakowa w stosunku 7:2.**

Kraków reprezentowała drużyna Cracovii w składzie: **Blonder, Mamczarczyk, Ziemba i Dobosz.** Śląsk natomiast z niezrozumiałych powodów wystawił drużynę rezerwową w składzie: **Kawczyk, Pierończyk, Piechaczek i Nieroba,** rezygnując z doskonałych zawodników drużynowego mistrza Polski Kop. Polska. W tych warunkach oczywiście Śląsk musiał ponieść porażkę.

Rozegrane spotkania dały wyniki następujące: (zawodnicy Krakowa na pierwszym miejscu): Blonder — Kawczyk 12:21, 21:17, 21:14, Ziemba — Pierończyk 20:22, 21:16, 24:21, Mamczarczyk — Piechaczek 22:20, 20:22, 21:14, Mamczarczyk — Kawczyk 10:21, 16:21, Ziemba — Nieroba 21:17, 19:21, 21:24, Dobosz — Pierończyk 16:21, 21:17, 21:16, Blonder — Piechaczek 18:21, 21:11, 21:8.

Jedyne 2 pkt. zdobył Śląsk przez zwycięstwa Pierończyka nad Ziembą i Kawczyka nad Mamczarczykiem.

Radio

na środę, dnia 29 10. 1947 roku

5.55 Sygnał. 6.15 Wiadomości. 6.20 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka 8.20 Informacje. 8.25 Skrzynka PCK 8.35 Kwadrans prozy. 8.50 Muzyka. 9.00 Aud. dla szkół. 9.15 Koncert życzeń. 10.00 Koncert rekl. 10.30 10 minut muzyki. 10.40 Aud. Min. Oświaty. 12.03 Wiadomości. 12.08 Przegląd prasy. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofonem po kraju. 12.30 Koncert dla młodzieży. 15.00 Informacje, aktualia, komunikaty. 15.30 10 minut muzyki. 15.40 Aud. dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.30 Muzyka. 16.35 Aud. słowno — muzyczna. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.20 Aud. rozrywkowa. 18.00 RUL. 18.15 Aud. dla robotników. 18.40 Aud. dla świetlic. 19.00 Głos młodych. 19.10 Aud. dla wsi. 19.30 Koncert chóru. 20.00 Dziennik. 20.50 Muzyka. 21.00 Aud. chopinowska. 21.30 U naszych przyjaciół. 22.00 Koncert ork. tan. 22.45 Muzyka. 23.00 Ost. wiad. dziennika. 24.00 Zakończenie programu.

Środa

29

PAŹDZIERNIKA

Narcyza, Euzebiusza

Wschód słońca 6.07
Zachód słońca 16.33



29. 10. 1944 r.
I. Korpus Polski zajmuje we Włoszech Predapio, miejsce urodzin Mussoliniego.

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

* Wynik meczu z Rumunią chociaż wygląda brzydko — 0:0 — jest jednak naprawdę zaszczytny. Ale nie do tego stopnia, żeby się zachłystywać. Ostatecznie Rumunia nie jest znowu taką straszną potęgą piłkarską. Niektórzy redaktorzy sportowi mają jednak kuku na (Rumu)niu, że w Bukareszcie potrafiliśmy zremisować.

Dla otrzeźwienia tych optymistów chcę dyskretnie zaznaczyć, że kiedy w Bukareszcie wywalczaliśmy remis — reprezentacja Bukaresztu przegrywała z reprezentacją Sofii 1:6 (!)

Również nasza zaszczytna porażka ze Szwecją traci na zaszczycie jeśli uwzględnimy, że mistrz Szwecji, Kamraterna przegrała z moskiewskim Dynamo 1:5 (!) u siebie.

Miłą niespodziankę zrobił nam wszystkim bramkarz Skromny. Zagrał pół meczu z Jugosławią i cały mecz z Rumunią. W ciągu tych 135 minut nie puścił ani jednej bramki.

Jak się jest Skromnym to się nie puszcza!

* **Sędzia węgierski** Kamarossy patrzał na piątkę naszego ataku jak na pogorzelców. Każdy napastnik polski wydawał mu się spalony. **Węgier** krzywdził nieco naszą drużynę.

Polak, Węgier dwa bratanki
Lecz nie koło wrogiej bramki.

* **Klęska Śląska** w Warszawie, na pozór wysoka i nie jest taka straszna. Jesteśmy od Warszawy lepsi tylko: 1) ukradli nam 3 punkty (Kowalczyka i 2 Matlocha)
2) Wyjechaliśmy bez dwu najlepszych naszych bokserów: Bazarnika i Rademachera.

W takim stanie rzeczy kapitan Śl. O. Z. B. ob. **Łukaszewski** był bezradny.

Należało co prawda w piórkowej wysłać raczej **Krawczyka**, który już raz pokonał Sobkowiaka, a w wadze półśredniej **Kulę**, który jednak jest najlepszym welterem śląskim, niemniej jednak wygrał by się nim. Ale to nic. Zobaczymy w Katowicach.

* **Obóz szermierczy** pod kierownictwem Keweya zorganizowano oświatecznie w Warszawie.

Trochę to śmieszne, że dla paru warszawskich uczestników obozu cała, **wielka ekipa śląska** musi brać urlopy i wyjeżdżać do Warszawy. Ale wiadomo, stolica!

Polski Związek Szermierczy ma nowy zarząd, na czele którego stanął **generał Kuszko.**

Może wreszcie zacznie się generalne sprzątanie. Może sprawą szermierki polskiej zajmie się wreszcie Polski Komitet Olimpijski?

Nad czym pracują kompozytorzy polscy

Przedstawiciel PAP uzyskał od kompozytorów polskich dane, dotyczące ich obecnych prac oraz zamierzeń na przyszłość. PIOTR PERKOWSKI pisze obecnie II symfonię oraz różne drobne utwory na chór. W listopadzie rb. wykonany będzie w Krakowie jego utwór symfoniczny **„Kościół Panny Marii"**. Poza tym z najbliższych wykonań jego utworów należy wymienić **„Symfoniettę"**, która zostanie odegrana z okazji Festiwalu Słowiańskiego przez orkiestrę Polskiego Radia w Katowicach. „Koncert skrzypcowy", który w listopadzie rb. wykona w Rzymie Colette Franz. W próbach w Teatrze Wielkim w Poznaniu znajduje się jego balet „Swantewit".

JAN MAKLAKIEWICZ podczas swego pobytu w Pradze i Bratysławie napisał cykl pieśni do tekstów czeskich, które są drukowane w Pradze. Pracuje on obecnie nad ich instrumentacją. W grudniu rb. pieśni te będą wykonane w Bratysławie, po raz pierwszy z orkiestrą.

ANDRZEJ PANUFNIK ukończył obecnie dwa utwory „Krąg kwintowy" — 12 utworów fortepianowych w formie wariacji oraz „Kołysankę" na 29 instrumentów smyczkowych i harfę. Poza tym napisał utwór symfoniczny, przeznaczony na konkurs im. Karola Szymanowskiego oraz tworzy szkice do utworu symfonicznego. Najbliższym koncertem pod jego dyrekcją będzie koncert w Krakowie, w dniu 9 listopada, w ramach Festiwalu Słowiańskiego.

WITOLD LUTOSŁAWSKI pracuje obecnie nad symfonią, która po raz pierwszy wykonana będzie dnia 13 stycznia 1948 r. w Polskim Radio w Katowicach pod dyrekcją **Grzegorza Fitelberga**, skąd transmitowana będzie przez radio do Pragi. Z utworów drobniejszych napisał szereg melodii do tekstów Tuwima, przeznaczonych dla dzieci. Były one po raz pierwszy nadawane przez Polskie Radio 20 bm. W grudniu rb. odbędzie się w Poznaniu pod dyr. S. Wisłockiego koncert na którym odegrane zostaną „Wariacje symfoniczne" Lutosławskiego.

TADEUSZ SZELIGOWSKI napisał trzy pieśni z orkiestrą, dedykowane Ewie Bandrowskiej-Turskiej. Obecnie pisze muzykę do filmu „Jasne łany".

JAN EKIER pracuje nad pieśniami do słów Miernowskiego i Gałczyńskiego oraz wykańcza trzy psalmy na chór, orkiestrę i solistów. W druku (nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego) znajdują się w jego opracowaniu kolędy w łatwym układzie na fortepian.

JERZY SIKORSKI komponuje muzykę do słów poetów: Broniewskiego i Wygodzkiego.

ZBIGNIEW TURSKI pracuje obecnie nad Koncertem fortepianowym. W bieżącym roku ukończył Symfonię, która 9 października rb. wystawiona była po raz pierwszy przez Filharmonię Czeską w Pradze, pod dyrekcją Rafaela Kubelika, a następnie nagrana przez radio czeskie na płyty.

GRAŻYNA BACEWICZÓWNA ukończyła niedawno II Symfonię oraz napisał III Kwartet i pieśń do słów Gałczyńskiego. Obecnie zamierza zabrać się do większego utworu orkiestrowego.

WITOLD RUDZIŃSKI ukończył drugą redakcję Koncertu fortepianowego, który na wiosnę roku przyszłego grać będzie St. Szpinalski. Obecnie pracuje nad szkicami do „Uwertury bałtyckiej". W druku znajduje się jego popularyzacyjna praca pt. „Muzyka dla wszystkich."

ZYGMUNT MYCIELSKI w bieżącym roku przekomponował „Lamento di Tristano", poświęcony pamięci Karola Szymanowskiego w związku z 10-leciem jego zgonu. Utwór ten będzie wykonany w Krakowie w dniu 9 listopada rb., pod dyrekcją A. Panufnika. Poza tym ukończył „Portret muzy" do słów Gałczyńskiego, utwór na 15 instrumentów i mały chór mieszany. Obecnie pracuje nad Symfonią. Projektuje Koncert fortepianowy z orkiestrą. Z. Mycielski rozwija poza tym intensywną działalność publicystyczną; jest recenzentem muzycznym „Odrodzenia" i współredaktorem „Ruchu Muzycznego".

STEFAN KISIELEWSKI pisze Koncert na orkiestrę kameralną.

Przybyły przed 2-ma miesiącami z Paryża A. GRADSTEIN nie rozpoczął jeszcze pracy twórczej. Z planów jakie pragnie zrealizować w miarę możności wymienia napisanie popularnego symfonicznego utworu. Zebrał już w tym celu materiały i szkice. Poza tym Gradstein pragnie pracować w dziedzinie pieśni masowej.

DEPESZA FOTOGRAFICZNA Z Z. S. R. R.



W Kazachstanie zorganizowano cały szereg trup artystycznych, objeżdżających wioski i miasta republiki radzieckiej. Na zdjęciu — chór Kozaków podczas występu w kołchozie.

WIADOMOŚCI KONKURSOWE

Klasyfikacja nadesłanych zadań konkursowych została ukończona! Z olbrzymiej ilości otrzymanych odpowiedzi zakwalifikowano do klasy pierwszej tylko 11.642, do klasy drugiej 17.126, część nadesłanych do klas trzeciej i czwartej. Pozosłate zmuszeni byliśmy odrzucić jako ni eodpowiadające warunkom konkursu (brak zadań, numerów konkursowych, mylne rozwiązanie, nadesłanie po upływie terminu).

Obecnie kończymy ostatnie przygotowania do losowania, które odbędzie się we wtorek dnia 4-go listopada w sali „Trybuny Robotniczej", przy ul. Mickiewicza 9 o godz. 16.

Olej z pestek pomidorów

Olej znany od dawna, nie został na razie tak oceniony, jak na to zasługuje, szczególnie dziś przy tak ogromnym braku tłuszczu.

Jest to przede wszystkim olej jadalny o przyjemnym smaku i bogaty w witaminy.

Może być użyty do fabrykacji mydła ale w połączeniu z olejkiem palmowym. Olej z pestek pomidorów posiada własności łagodzące i osuszające w połączeniu z olejem lnianym w proporcji **3 na 7.**



KRONIKA KULTURALNA

BOLESŁAW PRUS NA SCENIE.

W związku ze stuletnią rocznicą urodzin **Bolesława Prusa** Ministerstwo Kultury i Sztuki zaleciło włączenie do tegorocznego repertuaru scen polskich utworów znakomitego pisarza.

Departament Teatru posiada adaptacje sceniczne następujących dzieł **B. Prusa: „Faraon"** w adapt. **St. Jedlewskiego i Z. Klingerowej, „Lalka"** w adapt. **E. Sokolskiej i „Placówka"** w adapt. **J. Morawskiej.**

JADWIGA ANDRZEJEWSKA POWRÓCIŁA DO KRAJU

Polskim transatlantykiem M/S „Batory" w dniu 22 października, wśród grupy 140 pasażerów, powróciła do kraju po wieloletniej tułaczce znana artystka dramatyczna i filmowa **Jadwiga Andrzejewska.**

Przybyli poza tym: znany reżyser **Ryszard Ordyński** i korespondent prasy nowojorskiej **John Stuart.**

AUDYCJA POŚWIĘCONA WSPÓŁCZESNEJ POEZJI CZECHOSŁOWACKIEJ

W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 18.15 w ramach wieczoru literackiego odczytane zostały utwory współczesnych poetów czechosłowackich. Na audycję złożyły się wiersze **Victora Dyka, Jarosława Seiferta, Franciszka Halssa, Olgi Scheinpflugowej, Fr. Hrubina i Józefa Kajnera.** Audycję opracował **K. A. Jaworski.**



Rafael Kubelik, znakomity dyrygent Filharmonii Czeskiej w Pradze

GOŚCINNY WYSTĘP FILHARMONII PRASKIEJ W KATOWICACH

Aczkolwiek często mamy sposobność słuchać koncertów orkiestry Praskiej Filharmonii na falach eteru, to jednak, rzecz zrozumiała, zetknięcie się w bezpośrednim koncercie pozostawiło wyjątkowe i niezatarte wrażenie. Wrażenie chyba największe, jakie wynieśliśmy z dotychczasowych koncertów filharmonicznych.

Mili goście przybyli z Pragi w nocy z 22 na 23 bm. witani na granicy polsko-czeskiej przez przedstawicieli Woj. Urzędu Kultury i Sztuki, Rady Zakładowej Muzyków Państwowej Filharmonii i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że orkiestra Praskiej Filharmonii jest zespołem zgranym, cieszącym się piękną tradycją i sławą jednej z najlepszych orkiestr europejskich. Sławę tę zawdzięczają Czesi swojej przysłowiowej pracowitości, rzetelnemu przygotowaniu fachowemu, pierwszorzędnym siłom dyrygenckim i po trosze — szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, który sprawił, że ciąg ich pracy podczas okupacji nie uległ przerwie w przeciwieństwie do naszego kraju, gdzie kompletne rozbicie zespołów orkiestralnych wyryło swoje ogromne i oczywiście ujemne piętno.

Prócz „Uwertury Praskiej" **Maklakiewicza** program zawierał utwory kompozytorów czeskich: Czwartą symfonię **B. Martinu**, „Świętego Wacława" **J. Suka**, Scherzo **J. Ridky'ego** i Tańce słowiańskie **A. Dworaka.** Za wyjątkiem ostatnich utworów usłyszeliśmy więc samą muzykę współczesną o jednym założeniu estetycznym i bodajże ideowym. Zatem gdyby nie to, że grała orkiestra (czeska!) pod dyrekcją Kubelika(!) program sam oddziaływałby jednostajnie i nużąco.

Według F. Mottla wszystkich dyrygentów można podzielić na dwie grupy: „dętych" i „smyczkowych" — z pewną ilością „mieszańców" — dodałbym tu jeszcze.

Do grupy „smyczkowych" zalicza się **Toscaniniego i Stokowskiego.** Jeżeli ten podział miałby być istotny, do tej samej grupy zaliczyłbym naszego **Fitelberga** i czeskiego **Kubelika**, któremu w śpiewie skrzypiec, jak widać, objawia się cud żywej muzyki.

W stylu dyrygowania Kubelika uderza przede wszystkim zniewalająca rytmika, giętka i wysubtelniona do ostatecznych granic. Ta idealna precyzja w rytmie — sprawia, że orkiestra brzmi jak jeden potężny instrument. Przy wydobywaniu efektów harmonicznych wytryskają barwy o przedziwnym blasku, wprost bliskie fluorescencji.

Na skutek takiego uwypuklania akordów brzmienie posiada specyficzną soczystość i krągłość. Dyrygent prowadzi, podkreśla, uwydatnia linię melodyjną, jednocześnie dodając wyrazu. Siła sugestywna dyrygenta ma cechy władcze, demagogiczne, może nie przesadzę, gdy powiem — demoniczne. Wszystkie ruchy są produktem wewnętrznego przeżywania artystycznego o kolosalnym stopniu napięcia, tym więcej, że dyrygent dyryguje z pamięci.

Najciekawsza psychologicznie jest u Kubelika mimika twarzy. Szkoda, że tylko niewielu słuchaczy siedzących z boku w bezpośredniej bliskości — mogło zaobserwować jego uśmiechy przy prowadzeniu kantyleny, zachwyt przy przejściach chromatycznych bądź też zastygłe jak w granit rysy przy gradacji dramatycznego napięcia.

Z uwertury Maklakiewicza dyrygent wydobył wszystko, co tylko było możliwe. Utwór ten nie ma wprawdzie wielkiego rozmachu w koncepcji, jest jednak ciekawie ujęty i rzetelnie wypracowany pod względem instrumentacyjnym.

Martinu ujmuje swoją symfonię nowocześnie, z wielkim znawstwem rzemiosła i bezprzecznie szczerym natchnieniem, chociaż miejscami robi lekkie ukłony w stronę Ravela. Bogactwo melodyjne i jędrność rytmiczna utworu zostały przez dyrygenta mistrzowsko wykorzystane. Zwłaszcza brawura tempa wywoływała nieoczekiwane efekty.

„Święty Wacław" jest owiany atmosferą kontemplacyjną i w skupionej interpretacji dyrygenta wydawał się wprost mistycznym.

Pierwszorzędnie było wykonane „Scherzo" jednej z sześciu symfonii Ridky'ego. Kompozytor stawia orkiestrę przed ogromnymi problemami technicznymi, ale imponujące znawstwo faktury orkiestralnej wskazuje, że trudności są stawiane świadomie. Jeśli w ocenie słyszanych utworów ma być zastosowana jakaś gradacja, trzeba przyznać, że tańce **Dworaka** były zagrane bezkonkurencyjnie. Jak u nas mazury **Moniuszki** czy — zbaczając lekko do muzyki fortepianowej — polonezy **Chopina**, tak „Tańce słowiańskie" Dworaka zniewalają bezapelacyjnie każdego, obojętnie jakiej narodowości. Fantastyczna orkiestra i fenomenalny dyrygent dali tutaj maksimum z siebie. Po tych tańcach trudno byłoby zmusić się do słuchania innej muzyki.

Orkiestra Filharmonii Praskiej (w liczbie przeszło 100 osób) jest bardzo zdyscyplinowana. Z wyrównanego poziomu wyczuwa się wielkie poczucie odpowiedzialności indywidualne i zbiorowe za poziom odtwórczy wykonywanego utworu. Czystość i szlachetność brzmienia jest nie jedyną lecz bodajże największą zaletą orkiestry.

Z Katowic udała się orkiestra czeska w podróż koncertową do Krakowa, Warszawy, Łodzi i Wrocławia. W Warszawie i Łodzi wystąpi orkiestra dwukrotnie. W Łodzi prócz normalnego koncertu w Filharmonii odbędzie się koncert dla robotników w jednej z fabryk łódzkich.

Na pożegnanie miłym gościom chciałbym dorzucić dwa słowa: **prosimy częściej.**

Z. DZ...

Ryszard Wright **113**

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

Oświadczam, proszę Wysokiego Trybunału, że to obelga, rzucona w twarz Trybunału i w twarz rozumnego ludu tego stanu. Jeśli takie zbrodnie znajdą takiego obrońcę, jeżeli życie tego zbrodniarza może być ocalone przez obronę tego rodzaju, wyrzeknę się swych obowiązków i powiem ludowi, który zapełnił ulice, że nie mogę dłużej bronić jego życia i mienia. Powiem mu, że jego trybunały dają się unieść mdłym sentymentom, przestały być narzędziem ocalenia publicznego. Powiem mu, że rejterujemy z pola walki o cywilizację.

W pierwszych słowach swej mowy, obrońca wskazuje na to, że umysłowe i uczuciowe życie podsądnego wskazuje na zmniejszoną odpowiedzialność za te tchórzliwe zbrodnie. Roztacza przed Trybunałem coś w rodzaju legendarnej neutralnej sfery uczuć i myśli ludzkich. Powiada, że człowieka stać na to, by popełniał zbrodnie, a nie stać na to, by był za nie sądzony. W życiu nie słyszałem wypowiedzi bardziej legalnie cynicznych, bardziej wyrachowanej i zimno obliczonej próby wprowadzenia w błąd opinii publicznej i prawa. Tak być nie może i nie będzie.

Stany muszą nalegać na dodatkowe śledztwo, jeżeli obrona wykazuje, że podsądny jest niepoczytalny. Ale jeśli po prostu przyznaje się, to stany muszą żądać kary śmierci za te ohydne zbrodnie.

W czasie, który Trybunał uzna za stosowny, gotów jestem postawić świadków, którzy zeznają, że podsądny jest całkowicie zdrowy na ciele i umyśle i odpowiedzialny za owe krwawe zbrodnie...

— Wysoki Trybunale — krzyknął Max.

— Jeszcze pan zdąży walczyć o swego klienta — wrzasnął Buckley — proszę mi dać skończyć:

— Czy obrońca się nie zgadza? — spytał sędzia, zwracając się do Maxa.

— Nie zgadzam się — powiedział Max. — Wahałem się, czy przerwać panu prokuratorowi, ale widzę, że stara się on wywołać wrażenie, jakobym ja twierdził, że chłopak jest niepoczytalny. To nie odpowiada prawdzie. Wysoki Trybunale, pozwolę sobie raz jeszcze zauważyć, że ten biedny chłopiec przyznaje się do winy...

— Protestuję — krzyknął Buckley protestuję przeciwko używaniu przez obronę innych nazw, jak te, które są wypisane w oskarżeniu. Nazywanie podsądnego „Bigger", albo „biedny chłopiec" ma jedynie na celu budzenie sympatii...

— Podsądny ma być oznaczany stale tym jedynie imieniem, pod którym figuruje w oskarżeniu — powiedział sędzia. Panie obrońco, sądzę, że nie ma pan nic przeciwko temu, by prokurator mówił dalej.

— Nie mam nic więcej do powiedzenia — powiedział Buckley — i jeśli Wysoki Trybunał się zgadza, pozwolę sobie wprowadzić moich świadków.

Zeznawało więc dalszych czternastu dziennikarzy, wszyscy powtarzali, jak znaleźli kości i stwierdzali, że Bigger zachowywał się tak samo, jak inni kolorowi. O piątej znów zarządzono przerwę, a przed Biggerem postawiono tacę, z której mógł jeść w towarzystwie sześciu policjantów. Ale nerwy miał tak napięte, że mógł tylko przełknąć kawę. O szóstej był już z powrotem na sali. Ściemniło się, zapalono lampy. Parada świadków trwała dalej stając się coraz mniej realną. Potem do kratek podeszło pięciu białych, stwierdzając, że rozpoznali jego pismo na liście o okup, było to takie same pismo, jakie odkryli w jego domowych, szkolnych kajetach. Inny biały zakomunikował, że odciski jego palców zostały znalezione na drzwiach pokoju panny Mary Dalton, a sześciu lekarzy orzekło, że Bessie została zgwałcona. Cztery kolorowe kelnerki od kuchty Erny zeznały, że widziały go owej nocy przy stoliku z dwojgiem białych. One też uważały, że postępował spokojnie i normalnie. Zeznawały też dwie białe nauczycielki ze szkoły, które uważały go zawsze za chłopca trudnego, ale zdrowego. Jeden świadek zamieniał się i niejako przesiąkał w drugiego, a Bigger patrzył i patrzył i niewiele już z tego wszystkiego rozumiał. Od czasu do czasu słyszał głos zimowego wichru za oknem, był zbyt zmęczony, żeby się cieszyć, kiedy posiedzenie zamknięto. Zanim go odprowadzono, zapytał Maxa:

— Ile to czasu może trwać?

— Nie wiem, Bigger. Musisz być dzielny i dotrwać w spokoju do końca.

— Chciałbym, żeby już było po wszystkim!

— To twoje życie, Bigger. Musisz walczyć.

— Już mi jest wszystko jedno, co ze mną zrobią, byle się skończyło.

Następnego poranka zbudzono go, nakarmiono i prowadzono z powrotem. Przed kratami był Jan i powtórzył swoje zeznanie. Buckley nie robił dalszych prób, żeby go związać ze sprawą morderstwa. Gus, Jack i G. H. opowiedzieli, jak okradali sklepy i kioski z gazetami oraz jak pobili się tego ranka, kiedy mieli zamiar obrabować Bluma. Dok opowiedział, jak Bigger pokrajał mu sukno na bilardzie i określił go, jako złego, nikczemnego, ale zdrowego chłopaka. Szesnastu policjantów wskazało na niego, jako na tego, którego złapali, Biggera Thomas. Uznali, że ktoś, co tak się świetnie ukrywał, był na pewno zdrowy. Ktoś z sądu dla nieletnich powiedział, że Bigger raz już odsiedział trzy miesiące za kradzież opon.

Po przerwie pięciu lekarzy orzekło, że Bigger był zdrowy, choć ponury i kłótliwy. Buckley przyniósł nóż i torebkę, które to przedmioty Bigger ukrył w śmietniku i opowiedział, że przez cztery dni przeszukiwano kanały, by je znaleźć. Ukazano cegłę, latarkę, broszurki komunistyczne, rewolwer, kolczyk, ostrze siekiery, podpisane zeznanie, list z żądaniem wykupu, skrwawione suknie Bessie, zbrukane pledy i prześcieradło, skrzynkę i butelkę rumu, która została znaleziona w śniegu za zakrętem. Potem wniesiono kości Mary i kobiety zaczęły płakać. Wreszcie czternastu robotników wniosło część po części cały piec z daltonowskiej piwnicy i złożyło go w oczach publiczności na olbrzymiej, drewnianej platformie. Ludzie wstawali w rzędach, żeby lepiej widzieć.

(C. d. n.)